

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena 25 gr.  
ogz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
Redakcja nie odpowiada za inseraty. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Dalsze pogłoski o rekonstrukcji rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 4. (Sin) Wśród pogłosek o rekonstrukcji gabinetu, która wedle opinii kół politycznych ma nastąpić po świętach, należy wymienić zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, sprawiedliwości itd. Wogóle utrzymują że rekonstrukcja gabinetu obejmie niemal połowę członków obecnego rządu. Wszelkie sprawy personalne są podobno już zadecydowane i w odpowiedniej chwili zostaną ujawnione. W pewnych kołach utrzymują, że dopiero około 18 bm. należy się spodziewać ożywienia ruchu politycznego.

Wśród krążących pogłosek zasługuje rów-

nież na wzmiankę wiadomość, że w razie utworzenia gabinetu pod hasłem naprawy sytuacji gospodarczej, na czele którego stanąłby marsz. Piłsudski, minister Matuszewski zostałby wicepremierem, zatrzymując jednakże swą dotychczasową tekę ministra skarbu.

### Półoficjalne dementi

Warszawa 3. 4. PAT. W związku z pogłoskami o zmianach, jakie rzekomo nastąpić mają w gabinecie premiera Sławka, „Gazeta Polska“ przynosi dzisiaj zaprzeczenie, pochodzące z kół miarodajnych, dementujące z całą stanowczością wszystkie te wiadomości.

## Zawiadomienie.

Wydział Stow. „Ahawas Rafim“ w Krakowie przy ulicy Szpitalnej l. 24. zaprasza swoich członków na Ważne Zgromadzenie, które odbędzie się dnia 5 kwietnia b. r. o godzinie 3-ciej po południu, celem wyboru Prezesa, 4 członków Wydziału, 1 zastępcy i 3 kontrolerów. 785x

**DYWANY** ręczne najtaniej Kraków  
PLAC MARJACKI 9, Lp.

## XVII Kongres - 29. czerwca w Bazylei

London 3. 4. ZAT. Jak się dowiaduje z A. T., XVII Kongres sjoński został zwolony ostatecznie na 29 czerwca do Bazylei.

—ofo—

## Sprawa ukraińska przed forum międzynarodowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 3. 4. (Sin) W oficjalnym organie Unii Międzyparlamentarnej „Bulletin Parlementaire“ za marzec znajduje się wiadomość, że sekcja ukraińska międzynarodowej Ligi kobiet dla spraw pokoju i wolności zwróciła uwagę Unii na wypadki, które rozegrały się w Małopolsce Wschodniej w ubiegłym roku. Liga wydelegowała p. Mary Shespshanks i Helene Ottonheimer do Lwowa i innych miast Galicji Wschodniej. Po powrocie panie te ogłosiły w kilku pismach swe sprawozdanie. „Bulletin Parlementaire“ pisze że sprawozdania te wzbudziły w Anglii żywą sympatię dla Ukraińców i wywołały pewne poruszenie opinii której skutkiem była petycja wniesiona przez niektórych członków Izby Gmin do Ligi Narodów. Akcja międzynarodowej ligi kobiet nie pozostała bez wpływu na wyznaczenie w tej sprawie specjalnej komisji przez radę Ligi Narodów.

### Szwajcaria uznaje międzynarod. legitymację dziennikarską za paszport

Warszawa 3. 4. (Sin) Związek dziennikarzy szwajcarskich zawiadomił Międzynarodową Federację Dziennikarzy, że rząd szwajcarski przyznał międzynarodowej karcie dziennikarskiej prawa paszportowe, tzn., że na karty te będą udzielane wizy. Szwajcaria jest drugim krajem, który przyznaje karcie dziennikarskiej wspomniane prawa; pierwszym była Belgja.

### Dyr. biura sejmowego dr. Dziadosz przeszedł operację w Krakowie

Dyrektor Biura Sejmu p. dr. Dziadosz poddał się w tych dniach w Krakowie operacji ślepej, kieszki. Stan chorego jest zadawalający. (PAT.)

## Protest sowiecki w Tokio

### z powodu zamachu na sowieckiego radcę handlowego

Moskwa 3. 4. PAT. Ogłoszony został komunikat, że w dniu 23 marca ambasador Z.S.R.R. w Japonii Trojanowski otrzymał od rządu sowieckiego polecenie wręczenia rządowi japońskiemu noty protestacyjnej z powodu zamachu na życie radcy handlowego ambasady sowieckiej w Japonii Anikiewa i zaniechania zarządzeń dla jego ochrony ze strony władz japońskich. Nie otrzymawszy odpowiedzi na tę notę od rządu japońskiego, Karachan w imieniu rządu sowieckiego poczynił w dniu 1 kwietnia ambasadorowi japońskiemu Hiroto przedstawienia, w których stwierdził z ubolewaniem, że rząd japoński nie odpowiedział dotychczas na notę rządu sowieckiego z 23 marca i wyraża nadzieję, że rząd japoński weźmie pod uwagę oburze-

nie, wywołane w Z.S.R.R. przez zamach na Anikiewa i zrozumie konieczność wprowadzenia w życie zarządzeń, wzmiankowanych w nocie z dnia 23 marca dla wytworzenia przyjaznej atmosfery która mogłaby zapewnić uregulowanie nie w jak najkrótszym czasie kwestyj spornych między Z.S.R.R. a Japonją. Karachan stwierdził również, iż propaganda antysowiecka, która poprzedziła zamach na życie Anikiewa, nie zakończyła się bynajmniej po tym zamachu oraz, że Z.S.R.R. ma tembardziej prawo oczekiwać, że rząd japoński wyda w tych dniach odpowiednie zarządzenia, aby uniemożliwić powtórzenie się nowych ataków antysowieckich ze strony nieodpowiedzialnych czynników japońskich.

## Wielkie manewry lotnicze we Włoszech z udziałem 400 samolotów

Rzym 3. 4. PAT. Minister lotnictwa Balbo przedstawił Mussoliniemu projekt pierwszych włoskich manewrów powietrznych, które odbyć się mają w sierpniu br. na północy i południu półwyspu apenińskiego. W manewrach tych ma wziąć udział 400 samolotów. Na ćwiczenia te ma być powołana również milicja faszystowska, przeznaczona do walki powietrznej. Powołana będzie też na jeden miesiąc większość oficerów rezerwy lotnictwa. Manewrami kierować będzie osobiście minister Balbo.

## Kłopot policji estońskiej z „transportem“ komunistów

Tallin 3. 4. PAT. W niespodziewanie trudnej sytuacji znalazła się policja polityczna Estonji z powodu przyjazdu na jednym z okrętów, wysłanych ze Szwecji komunistów fińskich, którzy w czasie tzw. ruchu lappowców nielegalnie uciekli z Finlandji do Szwecji

Rząd szwedzki pragnąc pozbyć się tego niepożądanego elementu wszystkich komunistów, częściowymi partjami wysłał do Rosji sowieckiej. Partja komunistów, jaka przybyła do Tallina nie posiada wiz estońskich, ani sowieckich, wobec czego komunistom tym nie pozwolono wysiąść na brzeg i na okręcie oczekują oni zezwolenia Sowieców na wjazd do Rosji sowieckiej, dokąd zostaną odesłani koleją.

## Wielka afera poborowa w Koszycach Lekarz-pułkownik popełnia samobójstwo

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Praga 3. 4. (B) Aresztowany w związku z wykryciem afery poborowej w Koszycach lekarz wojskowy pułkownik dr. Martinek popełnił rozbitą szklanką przez poderżnięcie sobie tętnic i powieszenia się na kratkach w oknie. Pozostawił on list, w którym wyjaśnia wszelkie szczegóły nadużycia i przyznaje się do winy. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

# Echa unji niemiecko-austrjackiej

Ostre napięcie wywołane w polityce europejskiej sprawą unji celnej niemiecko-austrjackiej doznało niewątpliwie w ostatnich dniach znacznego złagodzenia. Sprawa ta poddana zostanie mianowicie zgodnie z propozycją Hendersona rozważeniu przez Ligę Narodów, która ocenić ma, czy unja ta nie pozostaje w sprzeczności z protokołem genewskim z 1922 r., w którym to protokole państwa udzielające Austrii pożyczki stabilizacyjnej zastrzegły sobie, że Austria pozostanie nadal państwem nie zależnym. Rezygnacja z Anschlusu była mianowicie wówczas ceną, jaką Austria zapłacić musiała za uzyskanie pożyczki, która ją uratowała przed katastrofą. Dotychczas jeszcze mała Austria zależna jest w wysokim stopniu od życzliwości państw aljanckich i sąsiednich, to też odrazu zgodziła się ona obecnie, by przed zawarciem definitywnej umowy o unji celnej z Niemcami wprzód Liga Narodów uznała jej lojalność i poszanowanie przez nią przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Znacznie trudniej zgodzili się na przedłożenie sprawy Lidze Narodów Niemcy, które jednak wobec stanowiska Austrii ustąpiły stanowczemu żądaniu Anglii, zastrzegając sobie jednak, że jedynie kwestja prawna — tj. braku kolizji z protokołem genewskim z 1922 r. — ma być badana, natomiast ocena polityczna unji jest wyłącznie wewnętrzną sprawą obu bezpośrednio zainteresowanych państw. Bądź jak bądź Liga Narodów sprawą tą się zajmie, a że badania te potrwałają do trzech miesięcy, zatem definitywny układ austrjacko-niemiecki odroczoney został tamsamem na kilka miesięcy, przez co otwarte zostało pole do rozmów między państwami europejskimi na temat unji i jej możliwych skutków.

Mimo to jednak pertraktacje szczegółowe między Niemcami i Austrią toczą się nadal a odnoszą się one w pierwszym rzędzie do kwestji cel wewnętrznych, które w pewnym zakresie pozostać mają na wspólnej granicy mimo unji. Idzie tu przede wszystkim o zabezpieczenie życia gospodarczego Austrii przed konkurencją, grożącą jej ze strony potężnego organizmu gospodarczego Niemiec. Już teraz okazuje się, że ustosunkowanie się poszczególnych sfer gospodarczych Austrii do idei unji z Niemcami jest wręcz przeciwne, niż to można było przypuszczać. Wydawało się mianowicie, że za unją opowie się jednolicie przemysł austrjacki, natomiast przeciwne jej będzie rolnictwo austrjackie. Tymczasem okazuje się, że jedynie przemysł zdobniczy, galanteryjny i luksusowy w Austrii sprzyja unji, natomiast przemysł ciężki, rozporządzający znacznymi wpływami politycznymi, jest unji przeciwny. Rolnictwo austrjackie natomiast, znęcone wysokimi cłami ochronnymi wprowadzonymi w Niemczech na produkty rolnicze, okazuje ogromny entuzjazm dla unji, licząc na wielkie możliwości zbytu na rynku niemieckim. Celem zjednoczenia sfer ciężkiego przemysłu austrjackiego mają zatem być na granicy niemiecko-austrjackiej utrzymane nadal — jako przejściowe — cła na produkty tego przemysłu. Dla trzech państw jednak znacznie ważniejszą jest druga grupa cel przejściowych, które w układzie mają być utrzymane. Cła te obejmować mają mianowicie te towary, które eksportuje Polska, Czechosłowacja itd., a których import do Niemiec względnie Austrii ma być zahamowany. Gdyby bowiem w układzie celnym austrjacko-niemieckim cła na te towary zostały uchylone, to na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania miałyby i te państwa obce prawo żądać, by odnośne towary przez nie do Niemiec względnie Austrii eksportowane również zwolnione były z cła. Pragnąc temu zapobiec zamierzają Niemcy i Austria uciec się do takiego wyjścia, że cła na te towary będą formalnie utrzymane — jako przejściowe —, równocześnie jednak oba te państwa przyznają sobie preferencję celną tzn. faktyczne zwolnienie z cła!

Jak widać z tego, grozi unja celna istotnie

znacznymi stratami gospodarczymi trzecim państwom a przede wszystkim Polsce, Czechosłowacji i państwom rolniczym. Mimo więc, że kwestja dopuszczalności unji poddana zostanie wprzód ocenie Ligi Narodów, to jednak państwa zagrożone tą unją muszą już teraz liczyć się z możliwością, że Liga Narodów, która wszakże unję tę oceniać ma jedynie z prawnego punktu widzenia, wyda opinię dla niej przychylną, a wówczas będzie rzeczą jedynie tych państw środko- i wschodnio-europejskich poszukać odpowiednich środków obrony przeciw grożącemu im niebezpieczeństwu. W pierwszym rzędzie środkiem takim może być oczywiście unja tych państw obejmująca Polskę, Czechosłowację, Rumunję, Jugosławję i Węgry. Charakterystycznym jest, że natychmiast po ogłoszeniu projektu unji niemiecko-austrjackiej zaczęto znowu mówić o koncepcji układu celnego obejmującego wszystkie te państwa lub też ich część, koncepcji zresztą już dawnej ale mającej zawsze dotychczas charakter jedynie teoretyczny. Nie ulega wątpliwości jednak, że zrealizowanie takiej obronnej unji mniejszych państw napotka na znacznie większe przeszkody niż unja między Niemcami a Austrią, której jedyne przeszkody leżą właściwie na zewnątrz tych państw, bo wszystkie inne a przede wszystkim względy narodowościowe jej sprzyjają.

Pozatem jednak istnieją jeszcze specjalne przeszkody unji celnej, obejmującej wspomnianą wyżej grupę państw rolniczych względnie rolniczo-przemysłowych. Jeśli idzie bowiem o trzy państwa z tej grupy, mianowicie Węgry, Rumunję i Jugosławję, to Niemcy wcale wy-

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyręzania się. Żądać w apt. i drog.

rażnie okazały gotowość wciągnięcia ich do swej unji z Austrią. Zważywszy, że import niemiecki zboża, mąki i zwierząt wynosi około 1.000 milj. marek i że obecnie państwa naddunajskie dostarczają Niemcom tych produktów jedynie za 40 milj. marek, widoczną jest rzeczą, jak rozległe możliwości zbytu istnieją dla tych państw w razie włączenia ich do systemu celnego niemiecko-austrjackiego. Byłoby to dla nich korzyści bezpośrednie i doraźne, podczas gdy zblokowanie się ich z Polską i Czechosłowacją dałoby im jedynie korzyść pośrednią, bo tylko stworzenie silniejszego od poszczególnych państw organizmu. Blok ten miałby coprawda donioślejsze słowo w pertraktacjach handlowych z zagranicą, ale na samym jego obszarze nie byłoby miejsca dla zbytu produktów rolniczych. Wybitna powściągliwość tych trzech państw naddunajskich w ocenie unji niemiecko-austrjackiej tłumaczy się niewątpliwie względem na tę właśnie możliwość przystąpienia ich do unji niemiecko-austrjackiej. Przystąpienie to niewątpliwie byłoby ogromnym sukcesem Niemiec, które w ten sposób z teoretycznej koncepcji briandowskiej Pan-europę upiekłyby dla siebie gotową odrazu pieczęć — Mitteleuropę!

Bez względu na to, jaki obrót przyjmie jeszcze sprawa układu niemiecko-austrjackiego, pewną jest rzeczą, że sprawa ta przyspieszy znacznie proces łączenia się państw europejskich w większe jednostki gospodarcze i o tyle przynajmniej efekt jej uznać należy za dodatni.

Dr. B. S.

## Rola Tardieu'a w aferze Oustrica

Paryż 3. 4. PAT. Tardieu wystosował do przewodniczącego komisji śledczej list protestujący przeciwko dwuznacznym zeznaniom, złożonym wczoraj przez jednego ze świadków przed wzmiankowaną komisją. Z zeznań tych wynika, jakoby Tardieu polecił Oustricowi do wyboru kilku administratorów. Tardieu oświadczył, że w żadnej chwili i w żadnej formie ani bezpośrednio ani pośrednio nie zwracał się do Oustrica osobiście ani za pośrednictwem z poparciem kogokolwiek na stanowisko administratora. Tardieu przypomniał, że wiosną 1928 r. przyjął p. Ferry, która wyraziła życzenie, aby ludzie rzetelni i kompetentni reprezentowali interesy jej i młodszej córki w sprawach przemysłowych, w których jak się wyraziła były poważnymi akcjonariuszami. Tardieu ograniczył się poprostu do wymienienia jej na-

zwisk kilku ludzi nie pełniących żadnej funkcji administracyjnej.

Paryż 3. 4. PAT. W odbytem wczoraj popołudniu przygotowawczym posiedzeniu senatu, prezes senatu odczytał rezolucję, uchwaloną przez izbę deputowanych, w myśl której Raul Peret, Rene Besnard, Gaston Vidal i Albert Savre stanąć mają przed sądem najwyższym. Niezwłocznie senat ukonstytuował sąd i odbył pierwsze posiedzenie w obecności senatorów, prokuratora generalnego Scherdina i 2 jego zastępców. Prezes senatu wręczył im „dossiers“ sprawy, a na prośbę prokuratora sąd najwyższy odłożył posiedzenie do 19 maja, kiedy to zostanie zgłoszone oskarżenie, wprowadzające w sprawę.

## Rozłam w obozie Hitlera pogłębia się

Berlin 3. 4. PAT. Szef sztabu hitlerowskich oddziałów szturmowych ogłosił dzisiaj na łamach centralnego organu partii narodowo-socjalistycznej „Völkischer Beobachter“ rozkaz do przywódców grup wschodnich, zawierający wezwanie do złożenia do 12 bm. pisemnej deklaracji bezwarunkowego posłuszeństwa wobec Hitlera Komendantowi oddziałów, którzy nie zastośnią się do tego wezwania, będą wykluczeni z partii zaś oddziały zlikwidowane. Oddziały szturmowe w Berlinie które oświadczyły się za kapitanem Stomsem zostały rozwiązane. Jednocześnie „Völkischer Beobachter“ publikuje oświadczenia przywódców partii narodowo-socjalistycznej Brandenburgii Prus Wschodnich, Pomorza, Śląska i Szlezwiak-Holsztynu wyrażające solidarność tych organizacji z Hitlerem. (Czyt artykuł „Początek końca hitleryzmu“ na str. 4. — Red.).

## Sytuacja strajkowa we Francji

Paryż 3. 4. PAT. W północnym zagłębiu węglowym sytuacja pozostaje bez zmian. Aresztowano trzech komunistów, prowadzących

agitację w domu górniczym. Dwóch manifestantów skazano na karę więzienia. W zagłębiu Pas de Calais przyłączyło się do strajku dalszych 800 górników. W Henin Lienard doszło do konfliktów. Dokonano tam szeregu aresztowań.

—o—

## Polscy górnicy we Francji u Laval'a

Lille 3. 4. PAT. W delegacji, która w związku z kryzysem kopalnianym została przyjęta przez premiera Laval'a w Paryżu, brali udział z ramienia sekcji polskiej przy G. G. T. w Lens p. Hordys i Marciniak celem zapewnienia premiera francuskiego o solidarności robotników polskich z ich francuskimi towarzyszami pracy.

—o—

Paryż 3. 4. PAT. Obfite deszcze, jakie spadły w południowej Francji wyrządziły znaczne szkody. W okolicy Montpellier wiele dróg i linii kolejowych uległo uszkodzeniu. Duży kawał ziemi, który obsunął się z wału kolejowego zburzył dom. Mieszkańcy z domu zdobili się uratować.

# Szczegóły strasznego zderzenia okrętów w pobliżu Gibraltaru

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 3. 4. (B) Z Malagi donoszą dalsze szczegóły zderzenia się angielskiego okrętu lotniskowego „Glorious” z parowcem francuskim „Florida”, jakie wydarzyło się wczoraj w odległości 60 węzłów na wschód od Gibraltaru. Parowiec „Florida”, na którego pokładzie znajdowało się 550 podróżnych i 170 osób załogi, jechał z Buenos Aires do Barcelony. „Glorious” uczestniczył w manewrach floty angielskiej i przyjmował na pokład lądujące samoloty. Jeden z samolotów spadł do wody i „Glorious” spieszył mu z wielką szybkością na pomoc i w tej właśnie chwili zderzył się z „Floridą”. Zderzenie było tak gwałtowne, że lewy bok „Floridy” został wgnieciony na wielkiej przestrzeni. Silnie uszkodzony został także „Glorious”, na którego pokładzie został zabity jeden z marynarzy, a kilku innych odniosło rany. „Glo-

rious” przejął natychmiast wszystkich podróżnych z „Floridy”, między którymi 18 było ciężko rannych. Czterech z nich zmarło jeszcze w drodze do Malagi. Przyholowany do Malagi parowiec francuski musiał być natychmiast wyładowany, aby zapobiec wdzieraniu się do jego wnętrza wody. Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, wyniesie prawdopodobnie przeszło 30 osób. Rannych zostało 80 podróżnych i 14 marynarzy.

Malaga, 3. 4. PAT. W katastrofie parowca „Florida” zginęło 4 pasażerów, 17 odniosło ciężkie obrażenia. Liczba emigrantów, których uważano za zmarłych, a którzy jak się okazało — ukryli byli pod pokładem, wynosi 32, w tej liczbie 4 Polaków.

## Zamach na sklep żydowski w Wodzisławiu (Śląsk)

Katowice, 3. 4. PAT. Nieznani dotychczas sprawcy podłożyli pod sklep kupca Jakóba Chaimowicza w Wodzisławiu materiał wybuchowy w zamiarze wysadzenia lokalu w powietrze. Zamiar ten został udaremniony przez dozorcę nocnego, który zauważywszy leżącą na ziemi podejrzaną paczkę, zawiadomił natychmiast policję. Palący się lant został ugaszony. Jak się okazało, pakunek zawierał materiał wybuchowy, składający się z 500 gr lignozytu, 200 gr saletry wybuchowej i 2 kapszonów oraz lontu 21metrowej długości. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny usiłowanego zamachu. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

## Ktoś przeciwko planowi połączenia teatrów warszawskich

Warszawa 3. 4. PAT. Projekt połączenia teatrów miejskich z teatrami Szyfmana — jak podaje „Gazeta Polska” — wywołał zaniepokojenie wśród artystów scen stołecznych. Wczoraj odbyło się zebranie artystów, na którym wyłoniono komisję, złożoną z 5 osób pod przewodnictwem Józefa Węgrzyna, która ma się zwrócić do prezydenta miasta z zapytaniem, ile jest prawdy w pogłoskach, które na ten temat ukazały się w prasie. „Gazeta Polska” twierdzi, że zasadniczo wśród artystów teatrów miejskich panuje nastrój nieprzychylny wobec projektowanego połączenia teatrów. (zob. rubr. teatralną na str. 14. — Red.).

## Otwarcie nowej rzeźni w Tarnowie

Tarnów, 3. 4. PAT. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie nowej, wspaniale urządzonej rzeźni miejskiej, obliczonej na eksport. Poświęcenia dokonał ks. prałat Mazur. Przemówienie z okazji otwarcia wygłosił komisarz rządowy na miasto Tarnów p. Marszałkiewicz. Ponadto w poświęceniu wzięli udział liczni reprezentanci władz cywilnych i wojskowych oraz miejscowa publiczność.

## Samobójstwo w areszcie

Będzin, 3. 4. PAT. Wczoraj w południe aresztowany został w Będzinie za awantury przed biurem pośrednictwa pracy zawodowy złodziej niejednokrotnie karany, niejaki Maj. Po osadzeniu go w więzieniu, około godz. 20. Maj popełnił w celi więziennej samobójstwo, wieszając się na krawacie.

## Groźba powodzi na Wileńszczyźnie

Wilno, 3. 4. PAT. Skutkiem podniesienia się wody na rzece Mołczadzie jak również Niemnie, grozi niebezpieczeństwo powodzi w pobliżu wsi Nowosółki i w okolicy Bielie. Do miejscowości tych wysłano z Wilna oddział saperów, który przystąpił do prac zapobiegawczych.

## Stanowe zaprzeczenie pogłosek o tajnej klauzuli

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Wiedeń, 3. 4. (W) Rząd austriacki wydał dziś następujące oświadczenie: „W dziennikach zagranicznych pojawiły się wiadomości, iż pod czas odwiedzin niemieckiego ministra spraw zagranicznych w Wiedniu między drem Curtiusem a drem Schoberem zawarta została tajna klauzula dodatkowa do planowanej unii celnej. Jakkolwiek tendencja tej wiadomości jest jasna, należałoby stwierdzić iż pogłoska ta jest zmyślona”.

## 700 milionów dol. deficytu wykazuje budżet U. S. A.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork 3. 4. (R) „Exchange Telegraph” donosi z Waszyngtonu, że bieżący rok budżetowy Stanów Zjednoczonych zakończy się deficytem wynoszącym 700 milionów dolarów. Jest to pierwszy deficyt od 1920 r.

## Wybuch eteru w zakładzie fryzjerskim

Paryż, 3. 4. PAT. W jednym z większych paryskich zakładów fryzjerskich miał miejsce gwałtowny wybuch eteru, używanego do mycia głowy. Trzy panie zostały ciężko poparzone i odwiezione do szpitala. Wypadek ten dowodzi słuszności zabiegów policji, zabraniającej używania w zakładach fryzjerskich preparatów w skład których wchodzi eter. Sprawa ta została przedłożona w ubiegłym tygodniu akademii medycznej, która stanowczo wypowiedziała się przeciwko używaniu do mycia głowy wszelkich niebezpiecznych materiałów.

## Straszny czyn umysłowo chorego

Paryż, 3. 4. PAT. Polak, Wojciech Michałowski, krawiec z zawodu, w wieku lat 37, w przyście szalu chciał zabić półtoraroczne swe dziecko, rzucając je o ziemię. Następnie usiłował sobie sam odebrać życie przez poderżnięcie gardła brzytwą. Michałowski i dziecko w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

## Dzieci wywołały pożar lasu

Bruksela 3. 4. PAT. Wskutek nieostrożności dzieci wybuchł pożar lasu w okolicach Gaurne. Ogień niszczy ogromne przestrzenie lasów, stanowiących własność zarówno państwową, jak i prywatną. Straty olbrzymie.

## Tajny skład narkotyków wartości półtora miliona dolarów

Telegram własny „Nowego Dziennika”

Nowy Jork 3. 4. (R) W jednym z tutejszych biur transportowych wykryła policja tajny skład narkotyków. W ręce policji wpadło blisko dwie tonny trucizn oszalamiających wartości blisko półtora miliona dolarów. Kierownik biura został aresztowany.

## Jules Sauerwein opowiada „Nowemu Dziennikowi” o swym pochodzeniu

W następnym numerze (wtorkowym) zamieścimy rozmowę naszego korespondenta paryskiego, Dra T. Bienenstocka ze słynnym dziennikarzem, politycznym redaktorem „Matina” Jules Sauerwein'em na temat pogłoski lansowanej ostatnio przez p. Adolfa Nowaczyńskiego o rzekomo żydowskim pochodzeniu Sauerweina.

## Zmiany w ministerstwie spraw wewnętrznych

Warszawa 3. 4. PAT. P. Minister spraw wewnętrznych powierzył obowiązki dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Aleksandrowi Hanke-Nowakowi. Jednocześnie p. Władysław Myśliwski został mianowany naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

## Polska misja lotnicza w Bułgarii

Sofja 3. 4. PAT. Misja polska z pułk. Filinowiczem na czele przybyła tu w dniu dzisiejszym aeroplanem. Misja powitana została na lotnisku przez dyrektora bułgarskich linii lotniczych i posła polskiego w otoczeniu personelu poselstwa. Misja zamierza nawiązać z czynnikami rządowymi rokowania celem stworzenia komunikacyjnej lotniczej linii Warszawa — Bukareszt — Sofja — Saloniki, która obsługiwana będzie przez samoloty polskie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa propozycja polska zostanie zaaprobowana przez wszystkie państwa zainteresowane i inauguracja ruchu na nowo utworzonej linii będzie mogła niebawem nastąpić.

## Interwencja dyplomatyczna w sprawie filmu Remarque'a

Wiedeń, 3. 4. PAT. Dzienniki potwierdzają wiadomość że poseł amerykański Stockton interweniował u rządu austriackiego, celem cofnięcia zakazu wyświetlania filmu Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”. Poseł Stockton przedstawił, że w Austrii wydany został zakaz ze względów narodowej solidarności z Niemcami. Obecnie zanosi się w Niemczech na cofnięcie zakazu wyświetlania tego filmu, wobec czego Austria pozostałaby odosobniona.

## Sir Eric Drummond pierwszym laureatem nagrody pokojowej Watelera

Haga, 3. 4. PAT. Fundacja Carnegiego przyznała sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów sir Ericowi Drummondowi nagrodę pokojową Watelera w wysokości 25.000 guldenów holenderskich. Drummond sumę tę przesłał z powrotem do dyspozycji fundacji. Wobec tego za rząd Fundacji Carnegiego przyznał wspomnianą kwotę unii międzynarodowej stowarzyszeń Ligi Narodów. Nagroda powyższa pochodzi ze spadku po finansjście holenderskim Watelerze, który majątek swój zapisał Fundacji Carnegiego, aby z procentów rok-rocznie udzielał nagrodę pokojową jego imienia. Nagroda w roku bieżącym została przyznana poraz pierwszy.

## Deportacja buntowników z Jaca

Tarragona (Hiszpanja) 3. 4. PAT. Podoficerowie i żołnierze skazani na osiedlenie za udział w buncie w Jaca odplynęli dziś na miejsce przeznaczenia, żegnani owacyjnie przez wznoszące okrzyki: „Niech żyje republika”.

## Wyrok w procesie o rewoltę w Peru

Nowy Jork 3. 4. (R) Sąd wojskowy w Limie skazał wczoraj 29 wojskowych z 5 pułku piechoty za udział w rewolcie na kary więzienia od jednego roku do dwudziestu lat. Przewód sądowy wykazał, że rewolta była dziełem komunistycznym.

# Początek końca hitleryzmu?

Kraków, 4 kwietnia

(K) Lion Feuchtwanger w ostatniej swej po wiesci „Der Erfolg“, poświęconej ewolucji Bawarii z kraju kultury w ojczyznę dziedzienia moralnego Niemiec, daje nam m. in. skrót historii Adolfa Hitlera, którego ironicznie nazywają w Niemczech „Wilhelmem III“ in spe. Jesteśmy świadkami rozwoju Hitlera i jego partii od skromnych początków do wyolbrzymienia w potężny czynnik polityczny. Znakomity powieściopisarz niemiecki opisuje nieudany pucz hitlerowski w Bawarii w r. 1923 i podejmuje analizę psychologiczną tej dziwnaj partii, którą wyłomaczyć sobie można tylko jako produkt powojennego patologicznego podłoża społeczeństwa niemieckiego. Wszystko, co w Niemczech było niezadowolone, skupiało się kolo osoby Hitlera i widziało w nim zbawcę. A więc radcy, która miała kłopot z lokatorami z powodu ustawy o ochronie lokatorów, kupiec, który znalazł się u krawędzi ruiny finansowej, mały rzemieślnik, nie znajdujący odbiorców, urzędnik zredukowany, oficerowie bez zajęcia, którzy nie mogli się pogodzić z faktem ukończenia wojny — oto elementy, na których opierała się wielkość Hitlera. Poza kulisami ukrywał się „trzeci ewangelista“, tj. jeden z najpoważniejszych przemysłowców niemieckich, któremu inflacja dopomogła tylko do zrobienia setki milionów, który zupełnie spokojnie porozumiewał się już z kapitałem francuskim i angielskim, a który był w rzeczywistości panem całej tej dziwacznej organizacji politycznej.

Była to jednak bardzo niebezpieczna gra, albowiem Hitler, człowiek naprawdę podobny do cesarza Wilhelma II, pod względem braku autokrytycyzmu, zastępujący frazesem próbnie umysłową, miał wielkie ambicje, a chociaż chwilowo był zależny od wielkiego kapitału, jednak liczył się z tem, że i kiedyś nadejdzie dla niego godzina, że będzie mógł naprawdę prowadzić samodzielnie politykę. Szanse miał nawet wcale dobre, sytuacja polityczno-gospodarcza Niemiec stawała się bowiem z dnia na dzień coraz gorsza. Sprytnie też zabrał się Hitler do rzeczy, starając się przede wszystkim o to, by program jego nowej partii był jak najmniej wyrazisty, jak najbardziej mglisty i by spełniał wszystkie ukryte życzenia swych zwolenników. Na swym sztandarze wywiesił sui generis „socjalizm“, który był zlepkiem najbardziej sprzecznych ze sobą poglądów. Nie wiele sobie robił z tego, że jego agitacja przeciwko kapitałowi czynszowemu, że jego postulat konfiskaty wszelkich majątków wojennych drogą upaństwowienia banków zatracają z jednej strony najbezmyślniejszym komunizmem, a z drugiej strony prowadziły wprost do inflacji, bo hasłem przewodniem jego programu była spekulacja na rozpacz Niemiec powojennych. Niedawno brat znanego poety Unruha ogłosił szereg artykułów we „Frankfurter Zeitung“ — artykuły te wyszły obecnie jako broszura — w których usiłował ująć program hitleryzmu. Dowiadujemy się z tej broszury, że Hitler ze zbrodniczą nonszalancją dąży całkiem wyraźnie do wojny z Francją i Polską, której to ostatniej chce odebrać Śląsk i koryntarz, a w polityce wewnętrznej obiecywał „trzęcie królestwo“ potęgi Niemiec. Wprost dziwić się można było, jak wogóle możliwą była ta partja w społeczeństwie dojrzałym i myślowo bądź co bądź wyrobionym.

A przecież Hitler szedł od triumfu do triumfu. Naprzód usadowił się w styczniu 1930 w Turyngji i uczynił z tego kraju bazę operacyjną dla swych dalszych celów strategicznych zdobycia Niemiec. Dwaj jego podkomentarzysty dla Fricka i Marschler zostali ministrami, a jeden z nich, mianowicie dr. Frick, który w roku 1923 był skromnym urzędnikiem policyjnym w Monachjum, a za udział w pucz Hitlera za sądzony został w 1924 roku na 15 miesięcy więzienia, stał się nawet dyktatorem Turyngji. Było to tylko możliwem dlatego, że partja ludowców niemieckich po śmierci Stresemana

na popadła w szal antysocjalistyczny i za wszelką cenę chciała zainaugurować politykę — bez socjalnych demokratów. A potem wszedł obóz Hitlera do parlamentu w sile 107 posłów i stał się po socjalistycznych demokratach najsilniejszą frakcją parlamentu. Zewnętrznym symbolem potęgi hitlerowców było zbudowanie w Monachjum olbrzymiego pałacu, w którym Hitler rezydował prawieże jako udzielny książę, przyjmując delegacje z całych Niemiec. Zdawało się, że pochodowi jego triumfalnemu nic nie stanie na przeszkodzie...

Nadszedł jednakowoż dla Niemiec okres otrzeźwienia. Pierwsze opamiętało się centrum katolickie, z którego ramienia kanclerz dr. Brüning postanowił zatrzymać lawinę w swym pochodzie. Książęta kościoła katolickiego w listach pasterskich piętnowali hitleryzm jako ruch antykatolicki i antychrześcijański. W parlamencie niemieckim wytworzyła się koalicja złożona z centrum, socjalnych demokratów, dawnych demokratów i niemieckich ludowców, przeciwko hitlerowcom i ich poplecznikom, narodowcom z pod znaku Hugenerga. Hitlerowcy i nacjonałiści przeprowadzili exodus parlamentu, chcąc w ten sposób skompromitować gabinet Brüninga jako „niewolnika“ socjalnych demokratów.

Znacznie później opamiętali się też niemieccy ludowcy, którzy zrażeni bezceremonjalnym postępowaniem dyktatora Fricka w Turyngji, zrozumieli, że hitleryzm przede wszystkim groźny jest dla partji mieszczańskich. Ani bowiem centrum ani socjalna demokracja nie zostały poważnie zachwiane w swych podstawach, natomiast partje mieszczańskie były bardzo poważnie zagrożone. Po 15 miesiącach rządów dyktatorskich w Turyngji przyjął onegdaj sejm tamtejszy votum nieufności skierowane przeciwko dwóm ministrom hitlerowskim, zmuszając ich w ten sposób do dymisji.

Fermenty niezadowolenia i symptomy rozkładu wkradły się do samej partji hitlerowskiej i groźną rozsądzeniem jej od wewnątrz. Zaczęło się od rewolty berlińskiego przywódcy hakenkreuzlerów Ottona Strassera który miał odwagę krytykować „papieża“ Hitlera, za co został z partji wykluczony. Że w łonie organizacji za czyna się coś psuć, świadczą ataki „bohatera“ von Mücke, który podczas wojny jako komandor łódzki podwodnej „Emden“ był postrachem floty angielskiej, świadczy też dalej nawrócenie się na komunizm podporucznika Scheringa, zasądzonego w znanym procesie ulmskim za próbę zorganizowania jacejki hitlerowskiej w łonie Reichsweliry. Skok od narodowo socjalistów do komunizmu jest w Niemczech czemś zupełnie naturalnem, obce te partje, chociaż namiętnie się zwalczają, wspólnie jednak siłami rozsadzają od wewnątrz młodą republikę niemiecką. Obecnie doszło już do otwartego powstania, przeciwko Hitlerowi: komendant berlińskiej organizacji A. A. (Sturmabteilung) kapitan Stennes nie ugiął głowy przed ukazem Hitlera odwołującym go z jego stanowiska i wywiesił chorągiew buntu.

Czy oznacza to początek końca hitleryzmu w Niemczech? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Wszystkie przemawia raczej za tem, że choroba której na imię hitleryzm, zbyt mocno zagnieżdżyła się w podziemiach duszy poważnej części niemieckiego społeczeństwa i tak prędko nie uda się jej wyleczyć. Wybory komunalne w Brunświku, które niedawno się odbyły, już po exodusie hitlerowców z parlamentu niemieckiego, przyniosły hitlerowcom wprawdzie niezbyt wielki sukces, ale mimo wszystko bardzo symptomatyczny sukces, co wskazywałoby raczej na to, że hitleryzm w Niemczech znajduje się jeszcze wciąż we fazie narastania. Powoli jednak przy gotowuje się grunt pod kampanję wszystkich zdrowych żywiołów w Niemczech przeciwko zażęciu hitleryzmu. Reszty dokona sam Hitler, który ma wprawdzie ambicję, by zostać Stalim Niemiec, ale brak mu ku temu żelaznej woli i niezłomnej energii fanatycznego Gruzina.



## ZE SPORTU

— III. KER (Budapeszt) — WISŁA I CRACOVIA  
Zapowiedź międzynarodowych zawodów w piłce nożnej znakomitej drużyny węgierskiej III. Ker w Wisłę i Cracovię wzbudziła niebывale zainteresowanie w kołach sportowych nie tylko Krakowa, ale i całej Polski. Możliwość porównania klasy zagranicznej zawodowej drużyny z Węgier z klasą czołowych naszych piłkarzy drużyn mistrzowskiej i wicemistrzowskiej Polski jest potężnym magnesem, który na boiska krakowskie ściąganie niebывale tłumy widzów. Zawody odbędą się, jak już pisaliśmy, na boisku Wisły każdorazowo o godz. 4.15 popołudniu.

— SEKCJA KOLARSKA ŻKS „MAKKABI“.  
Jutro 5 bm. o godz. 1.30 popoł. na otwarcie sezonu wycieczka do Wieliczki. Kierownictwo sekcji, wzywając swych członków, by punktualnie zawiłi się na boisku własnym w czapkach klubowych. Wycieczkę prowadzi kapitan sekcji Kluger. Zebrania Kierownictwa Sekcji odbywają się co środy od 7.30 do 9.30 w restauracji „Monopol“, ul. Gertrudy.

— ZAPOWIEDZIANE MECZE MAKKABI KRAKOWSKIEJ z Wisłą (football) i Legią (piłka ręczna) nie mogły się odbyć z powodu niezdatności terenu do gry. Także Hasmonca lwowska odwołała mecze z Makkabi Kraków na 5 6 kwietnia a br. we Lwowie z powodu przeszkód terenowych.

## KONADESIANE

ADWOKAT

**Dr. JULIUSZ GLASNER**  
OTWORZYŁ KANCELARJĘ  
w BIELSKU, ul. 3 Mała 9

## GIMNAZJUM KOLEGIACYJNE HUMANISTYCZNE

z prawami, na prowincji z powodu chor. by właściciela — do odstąpienia lub wydzierżawienia. Oferty sub „Kongresówka“ do Tow. Reklamy Międzynar. i. r. Rudolf Mosse. Warszawa, Marszałkowska 124. 731m

## OSTRZEZENIE!

MAJERCZYK ABRAHAM, zamieszkały w Krakowie, Paulińska 30, sprzeniewierzył firmie P. Silberfeld większą gotówkę. Ostrzega się odbiorców wymienionej firmy, aby Abrahamowi Majerczykowi nie wręczali gotówki, a wszystkich interesowanych, aby z tym osobnikiem nie zawierali jakichkolwiek transakcji.  
Izydor Silberfeld.



Kochanemu koledze Saulowi Singerowi, z powodu śmierci bpa. Ojca Jego, składamy tą drogą wyrazy najgłębszego współczucia.

819 Koledzy: Juda Schindler, Mordechaj Wind i Mojżesz Süß

Podziękowanie.

W Panu Drowi Józefowi Spirze, lekarzowi szpitala żydowskiego w Krakowie, za bezinteresowne przeprowadzenie operacji gardła, wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

820x Hela Mahlerówna z Tarnowa.

Berta Silbermann Fischel Adler  
Cieszyn-Czeski Pilzno  
zaręczeni w marcu 1931 r.  
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

# Mobilizacja sił narodowych

## Ideologia stamsjonizmu

U narodu normalnie się rozwijającego na własnej ziemi znajdują aktualne problemy dnia swe rozwiązanie w ten sposób, że interesy i poglądy rozmaitych warstw społecznych i gospodarczych ścierają się ze sobą, a w końcu realizują się czy to drogą kompromisu, czy też drogą walki na terenie parlamentarnym. W tej walce stronictw biorą tylko udział te jednostki, które w tym punkcie starcia są najbardziej eksponowane, olbrzymia zaś większość społeczeństwa, żyjąc w warunkach normalnych, mając względną możność swobodnego wyżycia się w swej kulturze i w swych formach społeczno-gospodarczych, stoi zdala od walk politycznych i należy do olbrzymiej warstwy t. zw. bezpartyjnych. Są jednak momenty w życiu takiego narodu, w którym jego jest zagrożony lub gdy rozpoczyna on nową erę w rozwoju swej historii. W chwili takiej krytycznej ustępują interesy grup i koterij tudzież ich poglądy i przekonania na drugi plan, i cały naród tworzy jeden obóz.

My Żydzi jesteśmy właściwie grupą etniczną rozprószoną na całej kuli ziemskiej. Nigdzie nie tworzymy większości, nigdzie nasze specyficzne interesy narodowo-kulturalne i społeczno-gospodarcze nie mają decydującego wpływu na całokształt stosunków. My nigdzie nie mamy możliwości kształtowania naszego życia narodowego. W sjonizmie wyraża się wola narodu, stworzenia skonsolidowanej większości we własnym kraju, czyli że właściwie jesteśmy narodem odradzającym się dopiero ku formom normalnego życia narodowego. W tej chwili podkreślanie interesów klasowych i „światopoglądowych“ rozmaitych grup jest czynnikiem osłabiającym energję twórczą narodu. Jest to nietylko szkodliwe, lecz nielogiczne, nie odpowiada bowiem całokształtowi stosunków społeczno-gospodarczych żydostwa

gulusowego. Stwarzamy ideologję i programy żydowskiej klasy robotniczej, zanim ona się wytworzyła i stała ważkim czynnikiem w życiu narodu. Stawiamy partje o programie religijnym, obrony religji, gdy ona w narodzie nie jest bynajmniej zagrożona. Podkreślamy i wyolbrzymiamy to co nas dzieli, a przyćmiemy świadomie ten świetlany punkt, który nas łączy. My tedy, stamsjonisci wychodzimy z założenia, że w tej przelomowej dla narodu chwili istnieje jeden tylko cel, stworzenie większości żydowskiej na odbudowanej ziemi palestyńskiej. Wszystkie inne programy i programiki mogą tymczasowo spocząć w archiwach partyjnych aż do chwili, gdy przy stworzeniu normalnego organizmu społecznego w Palestynie nie zostaną skonfrontowane z życiem. Wówczas pozostaną te partje i stronictwa, które będą wyrazicielami rzeczywistości i życiowych postulatów narodu żydowskiego, pozostałe zaś „ideologje“ będą stanowiły ciekawy przyczynek do poznania gulusowej mentalności.

Ci tedy Żydzi, dla których przyszłość narodu jest problemem nurtującym ich najgłębsze przeżycia, i którzy w odbudowie Erec upatrują jedyną drogę wyjścia dla żydostwa, winni się razem złączyć w organizacji sjońskiej, by wspólną energją i wolą móc sprostać olbrzymiemu zadaniu. A skupienie aktywnego i świadomego żydostwa nie jest partją w znaczeniu powszednim, lecz w niem wyraża niejako naród swą wolę do odrodzenia całej zbiorowości. Być sjonistą nie znaczy tedy ścieśnić się w ramach partji i koterji, lecz wyraża się w tem poczucie przynależności do żywego i rwałego się do nowego życia narodu żydowskiego i wola torowania całą siłą swej jaźni — drogi ku wyzwoleniu swego narodu.

Dr. Ozjasz Hershdörfer.

## Miesiąc Sokołowa w zach. Małopolsce i Śląsku z referatami n. t. „Ideologia stamsjonizmu“

W związku z miesiącem organizacyjnym — miesiącem Sokołowa proklamowanym w zachodniej Małopolsce od 1 kwietnia br. zostaną odwiedzone z ramienia Egzekutywy Organizacji Sjońskiej w Krakowie następujące miejscowości:

Dnia 5 bm.: Bochnia — Dr. Schwarzbart. Bukowsko — Abraham Feibusch (Sanok), Biecz — Dr. Blech (Gorlice), Bobowa — Dr. Besen (Grybów), Łańcut — Mgr. Leon Salpeter (Kra-

ków), Dukla — Fromowicz (Jasło), Kalwarja — J. Folkmann (Nowy Targ), Kęty — Lotar Schmeidler (Krzeszowice), Ropczyce — Abraham Hofstätter, Szczakowa — Dr. Leon Hecht (Kraków), Tarnów — Dr. Feldblum (Kraków), Tuchów — Dr. Schenkel (Tarnów), Niepołomice — Pomeranz Mojżesz (Kraków).

Dnia 6 bm.: Baligród — Mandel (Sanok), Sędziszów — Hofstätter Abraham, Szczucin — Dr. Bandler (Zabno).

Dr. M. BERKOWICZ (Bielsko)

### Pieśń nad Pieśniami

Obok ludowej, przez starych i młodych lubianej książeczki „Hagada“ przeznaczona jest dla lektury w Pesach, święto wolności i wiosny, jeszcze mała książeczka z pośród pism świętych: Szir haszirim. Pieśń nad pieśniami budzącej się w czas wiosny miłości. — Treść jej jest świecka, niema nic wspólnego z religijnymi, proroczo-obyczajowymi naukami bibliji i często dziwiono się też z powodu włączenia jej do kanonu pism świętych. Tak zatem racjonalistyczny zresztą niemiecki teolog, J. D. Michaelis, który walczył przeciw Lessingowi i Mendelsohnowi, nie włączył księgi tej z powodu jej świeckiego charakteru do swego przekładu bibliji. Natomiast esteci i poeci o nieprzemijającym znaczeniu światowym jak Herder i Göthe nie mogli się dość nadziwić poetycznym powabom, naturalnemu pięknu i lubej pieśczołliwości tego poematu.

Czy książeczkę tę zawdzięczyć mamy Salomonowi, którego nazwisko nosi tytuł księgi, która zachowała się jako prawdziwa perła naturalnej, ale też co najczystszej poezji miłosnej z życia i twórczości dawnego Izraela, jest kwestją podrzędnego znaczenia. Ważniejszym wydaje się twierdzenie, że księdze tej nadała tradycja charakter najwilszych, a na-

wet najświętszych pism biblijnych. I tak oświadczył kiedyś rabi Akiba: „Żaden dzień w dziejach świata niema takiego znaczenia, jak ten, kiedy ukazała się w Izraelu Pieśń nad Pieśniami. Bo wszystkie inne pisma są święte, ale Pieśń nad Pieśniami jest najbardziej święta!“

Starożytni widzieli przeto w wielkiej trwającej miłości pasterki Sulamit do wybranego jej serca symbol miłości Izraela do Boga i przeprowadzili też symbolizację tę w komentarzach tej Pieśni we wszystkich szczegółach i możliwych wydarzeniach, które zdarzyć mogły się również w związku opartym na najgorętszej miłości. Myśl zasadnicza nie była nowa. Już prorocy widzieli stosunek Boga do Izraela w obrazie związku ślubnego, jednakże związku zmaconego niewiernością małżonki, ale zyskującego widoki odnowy i poprawy wskutek łagodności i współczucia małżonka. I tak, dotknięty takim nieszczęściem w małżeństwie prorok Hozeasz, pociesza niewierny naród Izraela, że Bóg „wejdzie z nim znowu w związek wieczysty gwoli prawu i sprawiedliwości, miłości i współczucia, gwoli wierności i poznania Pana“. Obok innych proroków znalazł szczególnie Jeremiasz niezwykle miękkie wzruszające tony kiedy mówi o stosunku Boga do Izraela, który zapomniał o swoich obowiązkach, kiedy mówi o tem w pełnej tę-



STEFAN POMER.

### Przedwiośnie

Rano — w jasne obłoki zakwita niebios łąka,  
Tramwajowe dzwonki brzmią, jak trzask skowronka;

Na drzew pękach słońce składa ciepłe pocałunki  
A rzeźki, świeży wiatr tchnie mocnym, wonnym trunkiem.

Idzie się suchym trotuarem, w rozpiętym raglanie  
I depce się sioneczne smugi liluternie roześmiana,

Myśl każda jest uśmiechem i niepokalanem poczęciem,  
Zycie jest jasnym i nagłym, radośnie zdziwionem szczęściem.

A wieczorem — wybiega się z domu, od stołu, od pracy,  
Na niespokojny, polotny, naiwne radosny spacer;

Krokiem spletanym, samopas, człapie się, gapie i zwięka,  
Chłonąc gwar, zgiełk, światła, powietrze nagrzane, jak mleko;

Przystaje się przy miszach, przy fotosach przed kinem,  
Myśląc o czemś bezładnie z roztrągnięta, nieuważną miną;

I nagle można zapomnieć lekkomyślnie o wszystkim,  
Wszystko jest jasne i proste, wszystko jest miłe i bliskie.

I tylko — zamiast wioseńnych, dla damy serca pierwoszków  
Kupuje się (z odrobinką melancholji) papierosy w kiosku.

sknoty reminiscencji. „Pamiętam ci twój wdzięk młodzieńczy, twoją oblubienczą miłość, kiedyś szedł za mną przez pustynię, przez kraj nieposiany“.

Tej symboliki proroków używała Hagada w niezliczonych alegorycznych parabolach i przypowieściach po to, by powiązać gnębiony naród z jego przeszłością, by pocieszać z powodu cierpień terażniejszości i by przyrzekać lepszą przyszłość. Na gruncie bogatej w wyobraźnię, historycznej Agady znalazł się obszerny teren dla alegorycznego pojmowania nawskróś świeckiej Pieśni nad Pieśniami, odkąd autorytatywny mistrz Rabi Akiba przeczytał ją za najświętszą z pieśni. Od tego czasu aż po okres oświecenia żaden Żyd chyba nie myślał podczas lektury Pieśni nad Pieśniami o istotnym jej sensie. Było to rzeczą ogólnie ustaloną, a i teraz za taką jeszcze uchodzi u przeważnej części czytelników, że akcja, jaką daje pieśń ta w mniej, lub bardziej powiązanych dramatycznych dialogach odnosi się do stosunku Boga do swego narodu. Tak uczyli się jej z Targumu (przekładu) Żydzi Wschodu, którzy mówili jeszcze po aramejsku: tak rozumeli ją poeci synagogalni, kiedy zdobili poematy swoje, przeznaczone na pierwsze dni Pesach — wersetami z Pieśni nad Pieśniami w agadystycznym pojmowaniu. I tak uczyli się i uczy się i dziś jeszcze

„UCIECHA”  
STAROWISLNA 16

Jutro w niedzielę, dnia 5 b. m. premiera wielkiego programu  
świętecznego na ekranach dwu Teatrów Świetlnych

„WANDA”  
SW. GERTRUDY 5

Najwspanialszy triumf wszechświatowej kinematografii dźwiękowej. — Kobieta, której czarowi nikt oprócz się nie potrafił, najgenialniejsza artystka doby współczesnej, niezrównana, boska przemówi po raz pierwszy w najwspanialszym swoim arcyfilmie, stojącym na najwyższym szczeblu doskonałości artystycznej, w arcydziele filmowym, o którym mówi świat cały z niebywałym entuzjazmem.

GRETA GARBO  
ANNA CHRISTIE

Wstrząsający dramat kobiety, stojącej poza nawiasem społeczeństwa. — Potężna symfonia zmysłów i nieokreślonych namiętności. — Współudział biorą: MARJA DRESSLER, CHARLES BICKFORD. — Reżyseria słynnego CLARENCE BROWN. — Arcydzieło filmowe, które pozostawia potężne, niczem niezatarte wrażenie.

Początek przedstawień w obu teatrach równocześnie w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7, 9, w dni powszednie o godz. 5, 7, 9. — Zniżki i wolne wstępy nieważne do odwołania. — Ceny miejsc w obu teatrach jednakowe.

M. NEUSTADT (Tel. Awiv)

## Droga Palestyny Pracującej

Autor niniejszego artykułu jest dyrektorem Palestyńskiego Funduszu Robotniczego i znanym działaczem na polu Pracującej Palestyny. Red.

Dla ruchu Palestyny Pracującej, który obejmuje w dniu dzisiejszym kilkaset tysięcy robotników, produktywizującej się młodzieży i mas ludowych, i zorganizowany obóz z ponad 30 tysięcy robotników w Erec, pierwszym nakazem sjonizmu jest: realny czyn dla Palestyny i w Palestynie, we wszelkich warunkach i okolicznościach. To jest decydującym czynnikiem w polityce i stanowisku proletariatu w sjonizmie, wśród wszelkich zdarzeń w sjonistycznym życiu.

Ta zasadnicza myśl jest rezultatem dwu podstawowych przekonań: 1) Sjonizm jest w pierwszym rzędzie wynikiem braku ziemi i ojczyzny dla narodu żydowskiego, jest wynikiem jego nienormalnej ekonomicznej struktury. Musi więc sjonizm starać się w pierwszym rzędzie o możliwości pracy i imigracji do Palestyny bo tylko sjonizm, który daje możliwości pracy, imigracji i wrośnięcia w ziemię dla mas żydowskich, odpowiada jego potrzebom i ma dla niego wartość. 2) Nasza praktyczna siła w kraju, liczbowo i gospodarczo, jest głównym źródłem naszego politycznego wpływu i znaczenia. To jest jedyna, rzeczywiście pewna gwarancja dla naszych praw i bezpieczeństwa w Palestynie. Więc, jeśli np. robotnik w Palestynie prowadzi tak upartą walkę o żydowską pracę w prywatnych kolonjach i o pewną minimalną płacę, jest to wynikiem tej drogi. Albowiem bez żydowskiej pracy w prywatnych kolonjach i w innych gałęziach gospodarstwa może się stworzyć stan żydowskiego posiadania w Palestynie, który nie będzie jednak źródłem możliwości pracy i imigracji dla żydowskich mas i dlatego nie będzie to sjonizm, płynący z nędzy ludu. To samo, jeśli robotnik nie otrzymuje minimalnej płacy, któraby mu umożliwiła wrośnięcie w

ziemię, ponieważ przez to burzy się podstawę, na której sjonizm musi być zrealizowany. Po tragicznych wypadkach w Palestynie, w lecie 1929 r. miał proletariot, który swym bohaterstwem uratował jiszuw i, który nosił i nosi na swych barkach ciężar jego samoobrony, jedną odpowiedź: imigracja i kolonizacja. W zdrowym przekonaniu, że tylko nasza wzmożona siła pracy w kraju może uniemożliwić ewentualne powtórzenie się podobnych wypadków, na wszelki wypadek uczynić je mniej prawdopodobnymi. Prawda, to jest powolna i ciężka droga. Do tego trzeba wiele wytrwałości. Lecz jest to jedynie pewna i skuteczna droga.

Ruch Palestyny pracującej wierzy w przywiązanie mas żydowskich do Palestyny. Dla niego głównym nosicielem odbudowy Palestyny jest w pierwszym rzędzie naród żydowski. Odpowiedzialność za przebieg pracy odbudowy, za jej tempo, za jej rozmiar, ponosi dlatego w pierwszym rzędzie sam naród żydowski. Przeniknąć żydowskie masy tą świadomością, uświadomić wielkość odpowiedzialności, która na nich spoczywa, i wzmocnić ich wiarę we własne siły, wiarę w siłę żywotną Palestyny, budowanej własnymi środkami — jest jednym z głównych zadań ruchu Pracującej Palestyny w całym świecie.

Nasza walka polityczna ma wtedy tylko rzeczywiste znaczenie i może liczyć na trwałe powodzenie, jeśli będzie wspomagana przez nasze dzieło w Palestynie. Nasza polityczna akcja masowa może tylko wtedy mieć moralną wagę, tak nazewnątrz jak i nawewnątrz, jeśli pozostanie nie tylko demonstracją, lecz stanie się rzeczywistym współuczestnikiem w konkretnym wysiłku odbudowy. Co za moralną wagę mogą mieć najpiękniejsze i najwspanialsze polityczne manifestacje dla Palestyny, jak np. przed kilku miesiącami w Ameryce, kiedy dla ogromnej fali protestów zapomniała się o istnieniu rzeczywistości palestyńskiej, i

naraża się egzystencje tej rzeczywistości przez zaniechanie konkretnej pracy? Albo, czy jest możliwy większy polityczny zamach na nasze dzieło odbudowy jak ten, jeśli z powodu braku środków nie można wykorzystać certyfikatów imigracyjnych do Palestyny?

Robotnik w Palestynie jest motorem naszej konkretnej pracy odbudowy. Wciąż niezadowolony, nigdy niezadowolony z dopiero co osiągniętych wyników. Jego główną troską jest nowa budowa, jest on pełen niepokoju o los swego dzieła. Robotnik wiąże ideał społeczny odrodzenia z ideałem narodowego renesansu, wiedząc jasno, że tylko świadomość również społecznego wyzwolenia da wielu dziesiątkom tysięcy budowniczych i bojowników wytrwałość i siłę w ich niezmiernie ciężkiej pracy w Palestynie.

Wykonanie tych zadań umożliwia robotnikowi palestyńskiemu jego potężna organizacja — Powszechna Żydowska Organizacja Robotnicza (Histadrut Haklalit szel Haowdim Haiwrim) w Palestynie, która liczyła 1 stycznia br. 30,060 członków wobec 25,378 z 1. stycznia 1930 r. Histadrut ma cały szereg instytucyj, które służą w pierwszym rzędzie wrośnięciu i ustabilizowaniu robotnika w kraju. W Histadrucie są zjedoczeni wszyscy robotnicy niezależnie od ich polityczno-partyjnych zapatrywań.

W kraju niema żadnego ustawodawstwa społecznego. Musi je stworzyć Organizacja Robotnicza, ponieważ nowoprzybyły robotnik w nowym klimacie i w ciężkich warunkach pracy musi je mieć. I tak np. na polu opieki lekarskiej. Robotnicza Kasa Chorych ma budżet z ponad 50 tys. funtów rocznie. Towarzyszy ona robotnikowi w najbardziej zapadłym zakładku. Prawie 70% jej budżetu pokrywają sami robotnicy. Niema w Palestynie żadnej państwowej lub innej kulturalnej i wychowawczej pracy wśród dorosłych. Musi ją prowadzić Histadrut przez swój Wydział Oświatowy (Waadat-Tarbut), on nie może rezygnować z oświatowego poziomu jiszuwu. Istnieje około 100 czytelni w 70 punktach, biblioteka wędrowna z przeszło 70 tys. tomów, szkoły wieczorne, kursy itp. Żadna instancja nie zajmuje się wykształceniem zawodowym młodzieży, czyni to tylko Histadrut. Zakłada i utrzymuje uczelnie rzemieślnicze, w których młodociani robotnicy w wieczornych godzinach dokształcają się teoretycznie i praktycznie w swoich zawodach. Organizacja Robotnicza jest jedyną, która wspomaga Przemysłową Robotniczą Spółdzielnię Wytwórczą, produkującą obecnie za około 160 tys. funtów zniej robotnicze rolne towarzystwo przedsiębiorcze „Jachim” przeprowadziło w 1930 r. za 31,525 funtów roboty plantacyjne na powierzchni 2140 dunamów i zajęło 240 robotników. To jest tylko bardzo mały wycinek z wielkiej samodzielnej pracy Histadrutu.

Ta chalurowa działalność na polu gospodarczym jest wspomagana przez centralny fundusz finansowy klasy robotniczej w Palestynie — Palestyński Fundusz Robotniczy (P. A. F.) — Kupat Poalej Erec Jisrael (Kapaj). Swoją konkretną współudział w dziele budowy Pracującej Palestyny prowadzą Ligi dla Pracującej Palestyny przez Palestyński Fundusz Robotniczy (P. A. F.).

Tych wiele tysięcy, którzy grupują się ideowo około sztandaru Pracującej Palestyny i ci, którzy sympatyzują z wysiłkami i drogą robotnika w Erec, połączy się konkretnie z realnym dziełem budowy robotnika palestyńskiego przez Palestyński Fundusz Robotniczy.

MEBLE NOWOCZESNE  
Ceny znacznie niższe  
Warunki dogodnie

S. ANISFELD

KRAKÓW

PL. DOMINIKANSKI 1. 4

Rok założenia 1880

młodzież z kometarza biblijnego Raszi, który w całości od 800 lat opanował tok wychowania. Choć świetny ten egzegeta krótki swój i prosty wstęp do Pieśni nad Pieśniami otwiera wszędzie przezeń respektowanym zdaniem przewodniem, które powiada, że „żadne miejsce biblijne nie przekracza prostego swego sensu słów”, to jednak nie wyrzeka się on zreasumowania osnowy Pieśni w sposób następujący:

„Myślę, że Salomon w świętej intuicji przewidział, że Izrael przeżyje jeden raz i drugi raz zniszczenie i że wygnany będzie na obczyznę. W wygnaniu tem żalostnie na pamięć przywołać będzie dawny blask i czas pierwszej miłości, która była Mu najcenniejszym skarbem z pośród wszystkich narodów. Powie wtedy: „Powrócić chcę do pierwszego męża, bo wtedy wiodło mi się lepiej, niż teraz” (Hozeasz 2, 9). Przypomnie sobie dawny czar, oraz własne odstępstwo, ale też i wszystkie obietnice na daleką przyszłość. Salomon napisał więc księgę tę w świętej intuicji w formie rozmowy owdowiałej za dni życia męża, która tęskni za swoim mężem, za swoim kochankiem i przypomina sobie młodzieńczą miłość,

żalując szczerze niewierności i oblubeńca, który cierpi z powodu nieszczęścia. Także i on pamięta o miłości młodzieńczej i zapewnia, że jest jeszcze jej mężem i że powróci jeszcze do niej.”

Tak zrozumiana spełniała Pieśń nad Pieśniami przez liczne wieki wysoce pedagogiczną funkcję. Przypominała narodowi wygnanemu z ojczyzny jego wspaniałą przeszłość i napędzała pierś jego uzasadnioną dumą dokonanych twórców i wieczystych wartości. Prostowała kręgosłup rozprószonemu po całej ziemi, wszędzie szczeremu i w sposób nieludzki dręczonemu narodowi wędrującemu, wychowywała go do przekornego oporu i do odważnego wytrwania. Nie pozwalała wygasnąć w sercach najlepszych i najwierniejszych synów tęsknocie i nadziei poprzez liczne wieki, że rozprószone jego i rozrzucone ogniwa znowu się zbiorą, wrócą do kochanej ojczyzny i rozpoczną nowe, wolne i godne człowieka życie. Ożywiła w narodzie myśl:

Jak kiedyś istniało Pesach-Micraim, tak istnieje też Pesach-leatid — święto wolności na przyszłość!

# DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



DWYTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA

Rok IV.

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Nr. 7

## Pesach

Od trzech tysięcy i kilkuset lat obchodzi się święto Pesach, jako święto wyzwolenia, z prawdziwą radością. W święcie tem postawili ojcowie nasi pomnik czynowi przodków naszych, pomnik trwalszy od tych ze spiżu i z kamienia. Naród rozerwał łańcuchy, które do krwi nacierały jego ciało, wyrwał się z jarzma niewoli i uciekł do wolności. Cały naród złożył świadectwo, że wolność jest mu droższą nad wszystko, nawet nad życie. Święto to stanowi początek naszej historii, bo odtąd naród żydowski wyępuje jako zwarta całość. Dla umocnienia jego ważności i znaczenia, obwarowano je przepisami, ceremoniami, na czoło których wysuwają się dwa wieczory sederowe. Wieczór sederowy jest wielkim świętem rodzinnym. Kiedy ojciec rodziny, zgromadziwszy koło siebie swoich najbliższych, bierze do rąk Hagadę, nie jest on

tylko sobą, ale jest ogniwem nieskończonego łańcucha, którego początek sięga dawnych zamierzchłych dni, kiedy naród żydowski opuścił kraj niewoli. Pokój, staje się świątynią, a stół ofiarowym. Każda poszczególna czynność podczas wieczery sederowych jest od wieków ustalona ma swoje znaczenie. Przy wszystkich żydowskich stołach, całej kuli ziemskiej, rozbrzmiewa to samo, przez najmłodszego stawiane pytanie: „ma nisztane?” i wszędzie następuje po niem ta sama odpowiedź. Wszystkie gminy żydowskie całego świata łączy niewidzialna nić w jedną, serdeczną całość. A końcowy okrzyk: „W następnym roku w Jerozolimie!” umacnia nasze nadzieje na lepsze czasy, gdy naród żydowski znowu posiadać będzie to wszystko, co utracił. Gdy powróci do własnej ziemi i cieszyć się będzie wolnością i szczęściem odrodzenia.

## W noc sederową

W pogodną, księżycową noc wracam do domu po wieczery sederowej. Przedemną zwołna postępuje stary Żyd. Lekki wiatr kręci jego długie pejsy i kołysz je brodę w różne strony, to znów powiewa starą wyświechtaną kapotą, pełną lat i dziur. Trzęsące się ręce mocno ściskają gruby kij, na którym opiera się ocieżale.

Myszę, że to jakiś biedny ślepiec

! Cóż nagle Żyd ten podnosi żywo ramiona, zważym krokiem postępuje naprzód, a głos drżący, lecz dziwnie melodyjny i łagodny pyta: „Rywko, to ty?”

Z za parkanu wychodzi stara kobieta, owinięta w łachmany, o wynędzniałej twarzy i zatroskanych oczach „To ja Nuchym”. Stary Żyd mocno uściska czerniałą dłoń. Rywka zachęca się: „Zdurnałeś?”

„Nie Rywko, tylko tak dobrze mi z tobą!

„Powiedz mi Nuchym, jak spędziłeś seder u

obcych?”

„Dobrze Rywko! Śpiewaliśmy razem „hagadę” przy stole jasno oświetlonym, tylko że... — A jak ty się czułaś? Bo o mnie mniejsza. Opowiedz, jak było na tej kolacji dla biednych.

„Ja — uciekłam, bo tak przykro mi było. Zdawało mi się, że ci ludzie nie przysli tu święcić piękne święto, lecz zjeść dobrą kolację. Przypomniałam sobie, jak to jeszcze przed kilku laty ty odprawiałeś seder. Pamiętasz mały pokójek na poddaszu, który był dla nas sypialnią i kuchnią, a jednak taki wygodny, tak jasny, choć tylko mała świeczka oświetlała ponure ściany. — W tę noc nawet myszy zaprzestawały polowania i ciekawie przysłuchiwały się twym modłom przy starej skrzyni. Jakże błogim był ów wieczór sederowy, a dziś?”

Wychudła, ściągnięta, zmarszczona twarz starożyda nabrała w tej chwili wyrazu piękna.

dzieciom, zanim zasną, sypie piasek w oczy — wyrzuce go za drzwi.

Chciała jeszcze dalej mówić, ale coś ją pociągnęło w górę. I nagle stanął przed nią mały siwy człowieczek, otulony w szary płaszcz, z kapturkiem tego samego koloru na głowie. Wyglądał strasznie śmiesznie. Na plecach miał potężny worek, z którego, za każdym ruchem, wysypywał się drobniutki piasek.

Dzień dobry ci, a właściwie dobranoc, kochano Irenko, zawołał siwy człowieczek; jak widzisz przyszedłem tutaj, bo chciałem zaprzyjaźnić się z Tobą, tak jak z innymi dziećmi, które wczas kładą się spać. Słyszałaś może o mnie, jestem tym człowieczkiem, który przychodzi w każdy wieczór do grzecznych dzieci i sypie im tak długo piasek do oczu, aż nie zasną.

Ależ ja nie chcę wcale ciebie znać, odpowiedziała mała Irenka nie jestem jeszcze zmęczona — wynoś mi się stąd natychmiast!

Człowieczek na te słowa potrząsnął tylko lekko głową, a mała Irenka zaczęła przecierać swe oczka, gdyż kilka drobnych ziarenek piasku wpadło jej pod powieki.

Słucha, moja mała Irenko, rzekł człowieczek, siadając na brzegu jej łóżeczka. Chcę ci teraz coś pokazać, z czego możesz się dużo nauczyć. Zaprowadzę cię do innej nieposłusznej dziewczynki, która nazywa się tak samo jak ty, mi

## Powitam Ciebie

Powitam ciebie rzewną iżą,  
O luba moja wiosno!  
Jedną z tych, co w mem oku lśnią —  
Lżą rzewną, lecz radosną.

Powitam ciebie pękiem bżów  
Uwiedziach, zeszlórocznych...  
I garścią niespełnionych snów,  
Z wspomnień mglistych, mrocznych...

Powitam ciebie, wiosno ma,  
Gdy wrócisz w słonecznej łąsi —  
Melodją, która tylko gra  
Pięknej królowie z baśni!

Lecz wróc nam rychło, wróc nam już,  
Płacemy cię żałośnie,  
Już mamy dość zimowych burz  
I dosyć snów o włościu!...

DOLA D.

zapadłe, zwarte powieki podniosły się i czarne łagodne oczy wpatrzyły się w pogodne niebo.

„Rywko, dlaczego się smucisz? Patrz! (wskaźnię ręką wokoło) ten cały wielki świat to nasz dom, czyż nie dość wygodny? A czyj dom jest oświetlony takimi wspaniałymi światłami boskim, jakie nasz dom oświetlają?”

Księżyc swym blaskiem oświetlił ich twarze, kiwnął głową twierdząco, uśmiechnął się radośnie, a gwiazdki migocące za nim potwierdziły słowa starożyda.

— ośo —

## Przeszłość i teraźniejszość w Ziemi-Swiętej

Pod powyższym tytułem czytamy w ostatnim numerze tygodnika dla niemieckich dziewcząt p. t. „Treuilde”, czasopisma, które jest bardzo popularne w Niemczech i w Austrii, następujące słowa: „Na żadne inne święto, tak jak na Wielkanoc, nie ciągnie tyle pielgrzymów do Ziemi

Przekonasz się na własne oczy, jak to jest niezdrowo, jeżeli dzieci za długo czuwają.

Mówiąc to dotknął siwy człowieczek, powiek małej renki, która nagle zauważyła, że staje się coraz mniejszą i mniejszą, aż wkońcu zamieniła się w malutki, ledwo widoczny punkcik. I chociaż stała się tak drobniutką, mogła jednak wszystko widzieć, słyszeć i czuć, dlatego też wiedziała, że mały człowieczek umieścił ją na swym palcu. W jednej chwili znalazła się w jasno oświetlonym pokoju, w którym, mimo późnej pory, bawiła się jeszcze mała dziewczynka. I dziwna rzecz — dziewczynka ta była tudżaco podobna do naszej małej Irenki: tesame włosy, tesame oczy, a nawet tasama sukienka, jednem słowem druga Irenka i dlatego nazwiemy ją w odróżnieniu od tamtej, dużą Irenką.

Wtem otworzyły się drzwi, a do pokoju weszła kobieta, która wyglądała taksamo, jak matka małej Irenki i tak jak tamta w te odezwała się słowa do dużej Irenki: tak Irenko, raz musi się to skończyć, idź natychmiast do łóżka, bo już późno.

Nie — odpowiedziała duża Irenka, jak nie chcę, nie pójdę do łóżka, I już miała matka zamiać surowo ją skarcić za tę odpowiedź, gdy odezwał się telefon, który ją zmusił do wyjścia z pokoju.

Duża Irenka nie usłuchała rozkazu matki, lecz bawiła się dalej.

Wtedy to i ona mogła zjeść takiego piasek!

## KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

DR. MOSBACHER.

### Mała Irenka i piaskarz

(Tłumaczył Dr. Edward Szalit).

„Dość tego moje dziecko” powiedziała matka, odłóż zabawki i idź do łóżka. Dziewiąta godzina dawno wybiła, a ty jeszcze ciągle czuwasz. Nie zapominaj, że jutro zaczyna się już nauka, musisz więc wczas wstać. Jeżeli nie pójdziesz natychmiast do łóżka, nie wypiszesz się należycie, i będziesz rano zmęczona i blada. A zatem dobranoc!

Ach, mamusiu kochana dlaczego mnie gnasz tak wcześniej do łóżka, nie jestem przecież ani trochę zmęczona. Daj mi się jeszcze dziesięć minut pobawić, potem pójdę grzecznie do łóżka.

Ami minutę dłużej, odpowiedziała matka, w tej chwili masz się rozebrać!

Ależ mameczko, chciałabym jeszcze tylko przynieść z kuchni szklankę wody i zabrać z balkonu lalkę gdyż mogłaby się w nocy przeziębć.

Zostaw to wszystko, moje dziecko, załatwię to sama. Zdejm natychmiast sukienkę, umyj się i uczesz, wyczyść także zęby i idź do łóżka. Zgasz lampę i śpij..

Nie jestem zupełnie zmęczona, mówiła do siebie w ciemności mała Irenka I jeżeli, teraz przy-

Świętej aby odwiedzić święte miejsca. Palestyna ma jednak znaczenie nie tylko przez swoją przeszłość, ale obecnie pojawiają się w tym kraju kwestie, które czekają na rozwiązanie".

Wspominając następnie o Tel-Awiewie jako "gospodarzem centrum nowego ruchu żydowskiego" pisze autor omawianego artykułu: „Wiedeńczyk, Dr. Teodor Herzl stworzył ruch sjonistyczny. Po wojnie ogłosił minister angielski Balfour t. zw. deklarację palestyńską, — w myśl której miała być dla Żydów stworzona w Palestynie siedziba narodowa. Powstały piękne osady i musimy przyznać, że młodzież pełni za-

patu Żydzi, którzy wyruszyli tam, wywalczyli swą pilnością i wytrwałością żyzność gleby. Elektryfikuje „się“ kraj, stara „się“ uzyskać lepsze nawodnienie, by kraj osuszyć, z Morza Martwego uzyskać sól, jednym słowem wykonuje „się“ wielką pracę kulturalną!”

Więc nawet „Trennhilfe“ czasopismo dla niemieckich dziewcząt, uznaje wielkie dzieło kulturalne, jakie Żydzi tworzą w Palestynie.

Możemy być dumni, ale musimy pamiętać, że nasza duma nie wystarczy. — O tem zawsze i wszędzie musimy pamiętać.

## Z listów do „Dzienniczka“

Kochany Dzienniczku!

„Kurs wychowania dziecka“, przy organizacji Wizo, urządził onegdaj popołudniu przesłuchanie zabawę purimową dla dzieci, połączone z przedstawieniem.

Przybyli na nią liczące zebrani goście (nie przekraczający zdaje się lat 10) w towarzystwie swoich mamus, cioci, sióstr.

Sala Wiza drgała uśmiechem i weselem rozhabowanej dziatwy. Prześlicznie wyglądał ten barwny korowód naszej gromadki; a jak oczka świeciły im z radości — aż miło patrzeć...

A gdy nastąpiła miłutka sztuczka „O złym Hamanie“, pióra p. Mali Rubinsteinówny, ucz. kur. wychowania dziecka, radość naszych gości nie miała już granic. Ach! jak dzieci umieją okazać zachwyt, poprostu wołały głośno, bez żenady: „Ślicznie!... prześlicznie!“... — Bo też naprawdę było ślicznie... Artystki i artyści „osoby“ również nie przekraczające lat 10 z pięcioletnim Cwi K. na czele, wywiązały się z zadania wymiennie. To też słuszenie „nasz zadowolony goście“ oklaskiwali ich gorąco.

Każde dziecko żyło się doskonale z swą rolą.

Jedno dziecko przed pójściem na scenę, zdradziło mi tajemnicę, że grać będzie rolę Mordechaja — „zaszczytna to rola, prawda?“ — rzekło mi z dumą. — Pięcioletni Cwi, w przesłuchaniu zadeklamowanym wierszyku „O purim“ gdy wspominał dobrą Ester i Mordechaja, uśmiechał się radośnie, a mówiąc o złym Hamanie, błyszczały mu oczka złością. Ojej!... jakże piorunujące rzucił spojrzenia. A Haman?... on jeden nie był zdaje się zadowolony z swej roli. Czy wołałby „zaszczytną rolę“ Mordechaja?... Zdaje się że tak.

Na zakończenie tej wesołej zabawy, nastąpiło jeszcze rozdanie nagród za najlepiej zadeklamowany wierszyk.

I nagrodę (dla najmłodszych) uzyskała Margalita Lieblach, II. Lalusia Kleiman, III Ilusia Karmel.

I nagrodę (dla dzieci starszych, od lat 6—10) otrzymała Spirówna Marylka, II. Betterówna Lusia. Cwi K. otrzymał zaś konkurs jako najmilszy gość na zabawie.

Gałą tą zabawą kierował składnie „kurs wychowania dziecka“, a szczególnie wiele umiłowania swej pracy wykazały p. Mala Rubinsteinówna oraz Dora Zuckermanówna.

szczęśliwa, podszedł do niej siwy człowieczek i szybkim ruchem włożył jej pod powiekę zamkniętą w punkcik małą Irenkę. W ten sposób znalazła się nasza mała Irenka w oku dużej Irenki. Wędrując i błakając się w nien dość długo, wpadła wkońcu jakby do wody, tj. do krwi płynącej do głowy, skąd za chwilę dostała się do jej mózgu.

Z początku było małej Irence jakos mieszko w mózgu dużej Irenki. Po chwili jednak zaczęła ją tak bardzo to, co tu widziała, że przestała się bać i zaczęła uważnie wszystkiemu się przyglądać.

Zauważyła więc, że znajduje się w obrzymiej sali, która przez cienkie ścianki, podzielona była na niezliczoną ilość drobniutkich pokojków. Z pokojków tych wychodziły na wszystkie strony aż na dół do ciała tysiące drobniutkich drucików, podobnych do nieco grubszych od nich drucików telefonicznych, znajdujących się na dachach domów. We wszystkich pokojkach przytwierdzone były do stolików małe telefony przed które miały siedzieć małe telefonistki. Gdy telefon tylko się odezwał, w tej chwili stanęła przed nim mała telefonistka i zawołała halo! „tutaj mózg“. A potem zgłosiło się serce albo wątroba prawa noga lub lewa noga, żołądek albo płuca, jednym słowem każda część ciała miała własny drucik,

który ciągnął się od niej do wielkiej centrali telefonicznej w mózgu, ta zaś bez przerwy przyjmowała wszelkie życzenia i dalej je przekazywała.

Serce potrzebowało więcej krwi; wątroba chciała cukru i dlatego żądała połączenia z jej tętnicami; płuca pragnęły rozmówić się z sercem i do niego mu, że można teraz otrzymać lepsze i czystsze powietrze, a prawa noga kłóciła się znow o coś z lewą. Telefony były nieustannie czynne a małe telefonistki musiały też nieustannie pojedynczo narządy łączyć i rozłączać, przyjmować życzenia i wysyłać.

W ten oto sposób wre praca przez cały dzień u dorosłych ludzi, a także u dzieci, a mózg dokonuje zawsze z największą dokładnością wszystkich połączeń. Tu niema nigdy fałszywego połączenia i wykluczone są jakiegokolwiek nieporozumienia. Ale małe telefonistki w mózgu muszą tak, jak telefonistki na poczcie po dłuższej pracy odpocząć, w przeciwnym razie mogą się wydać tak jak na poczcie fałszywe połączenia, a wtedy w całym ciele powstaje zamieszanie. Telefonistki pocztowe mogą atoli tylko wtedy znaleźć spoczynek, jeżeli ludzie wczas przerywają swe zajęcie, wczas kładą się do łóżka. Wtedy też zasypiają prawie wszystkie telefonistki w mózgu prócz kółka, które muszą czuwać

## Dział rozrywkowy

### Logogryf

1 X	—	—	—	—	—
2 X	—	—	—	—	—
3 X	—	—	—	—	—
4 X	—	—	—	—	—
5 X	—	—	—	—	—
6 X	—	—	—	—	—
7 X	—	—	—	—	—
8 X	—	—	—	—	—
9 X	—	—	—	—	—
10 X	—	—	—	—	—
11 X	—	—	—	—	—
12 X	—	—	—	—	—
13 X	—	—	—	—	—
14 X	—	—	—	—	—
15 X	—	—	—	—	—
16 X	—	—	—	—	—
17 X	—	—	—	—	—

1) Imię żeńskie. 2) Gra zimowa na lodzie. 3) Kraj w Azji. 4) Uszczypliwy sposób mówienia. 5) Rodzaj wapienia. 6) Kwiat. 7) Półwysep w Ameryce, gdzie są znane kopalnie złota. 8) Poborca ceł na granicy. 9) Imię męskie. 10) Przywłaszczyć sobie samowolnie. 11) Dywan ścienny. 12) „Pochwalony“ w języku hebrajskim. 13) Stolica Syberji. 14) Kraj w Europie. 15) Szklko powiększające. 16) Syn Abrahama. 17) Przyjaciel (inaczej).

Litery, oznaczone X mają wskazać imię i nazwisko znanego poety hebrajskiego.

### Układanki świąteczne

(ul. A. MANTEL, Kraków).

- 1) Nuta + bóg egipski + zaimek = ?
- 2) Miara powierzchni + zaimek = ?
- 3) Litera fonet. + spółgłoska + okrzyk = ?
- 4) Spółgłoska + kj = ?

### Bilety wizytowe

(ul. GEN'A PROBST i L. PARNES).

K. LONTI

B. SEROK

L. RAKEZ

Czem są ci panowie?

### KTO NADESLAŁ ZAGADKI?

Lotek Storch, Niusia Lisówna, St. Ziegelfarb, L. Singfeld, J. Gutter, Btemka P., A. Gross, M. Tenenbaum, M. Bek, Eljasz Friedmann, Locker Ignacy, Lila Probstówna, Flink Mosiek, Mania Bolkówna, J. Gehorsam, Muniek Zwetschenstiel, Mania Zimerspitz.

### KTO ROZWIĄZAŁ ZAGADKI Z NRU. 5-60 I NRU 6-60

Nusia Lifschützówna, Zyguś Zarwanier, Hezik Lifschütz, L. Singer, J. Gutter, Stefcia Weinberger, Bertram Dawid, J. Gehorsam, Maks Drachler Feiner Józef, Silberman Natan, Schönberg, Kurt Leon i Teofila Kaufmann, Emanuel Holländer i Grynszpan Marcel, Edward Silbering, Blanka Piltówna, Moniek Bojman, Marceli Weissberg, S.

także w nocy, by utrzymać w ruchu całą maszynę naszego ciała. Jeżeli natomiast ludzie wczas się nie położą i telefonistkom spokoju nie dadzą wtedy i one zaczynają się mylić.

Tak też działo się telefonistkom w mózgu dużej Irenki. Nasza mała Irenka, która przecież siedziała w mózgu dużej Irenki słyszała też ciągle narzekania biednych telefonistek. Ach Boże! nie jesteśmy już w stanie dłużej pracować — od wczesnego ranka nie zaznałyśmy jeszcze spokoju. W ten sposób zawodzły one swe żale. Ale cóż to pomogło? duża Irenka nie chciała pójść do łóżka, a małe telefonistki chcąc pracować, musiały pracować.

Ach panienko! zawołało zirytowane serce i sercem przecież o połączeniu z płucami, gdyż potrzebują koniecznie świeżej krwi, a pani połączyła mnie fałszywie, bo z żołądkiem.

Halo — zawołał mięsień — prędko, prędko, panienko! Proszę mnie połączyć z wątroba, moje paliwo zupełnie się wyczerpało. Kto tam zrów — śledziona? — Proszę zawiesić słuchawkę — fałszywe połączenie. O Boże! zawołał bity mięsień, cóż ja teraz pocznę? Każą mi dalej pracować, a ja już nie mam siły. W tym mózgu muszą się dziać jakieś straszne rzeczy — tam tam nieład i zamieszanie. I tak też było w rze-



Heberówna, I. Rosenholz, R. Friedmannówna, Abraham Jonas Kahane, Bronia Erbsmann, Helena i Regina Langerówna, Rachela Stoffer, M. Dracher, I. Treller, E. Kaufman, Walusia Begeiterówna, Zalmen Sternberg, Gizela Hirsch, Nusia Wetstein, Nusia Königsberger, Gebrosam J. M. Botkówna, S. Taffet, E. Schönberg, Singer Leon, Jan Henryk z Rzeszowa, Mojżesz Rapaport Malinka Feig.

#### MARKI DLA ŻFN. NADEŚLALI:

Bronia Erbsmann, Lola Kandel, Zosia Kong, Lina Löndner, Edzio Kranz, Ella Oberländer.

#### ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z NR. 6 BRZMI:

Logogryf: Jona, ówdzie, zima, Edison, fura, Teodor, róża, ukąsić, Mira, proszę (albo piesek), Leop, Lublin, dola, Ozjasz, rano.

Józef Trumpeldor.

Bilety wizytowe: Speaker, inkasent, cukiernik.

#### LOSOWANIE ZAGADEK DAŁO NASTĘPUJĄCY WYNIK

Wychowankowie zakładu sierót, Kraków.

Pola Górska, Kielce, Sienkiewicza 38.

Marycy Schlanger, Kraków ul. Bożego Ciała 12

—ośo—

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI

**LOLEK S.:** Wiersz jest pewno w oryginale bardzo piękny. Tłumaczenie w zupełności nie oddaje jego ducha. Poszło do kosza.

**NENUSIA EISENBACH:** Lamigłównki, które nie wymagają odbicia na kliszy, mogą być rysowane atramentem.

**DOLA:** W nas samych, w naszej sile wewnętrznej i możliwości wydostania z nas najlepszych wartości, leży właśnie ta nieprzeciętna szarość. Szkoła.

**J. GEHORSAM:** Nie napisałeś niestety trafnie swej uwagi. Młodzież, rozumiesz nas.

**D. LANGSAM:** Podziwiamy wraz z tobą, piękno odradzającej się natury. „Dzienniczek” nie może jednak spełniać roli modlitewnika.

**AMATOR:** Owszem zgadzamy się w części z twym przekonaniem. Prosimy o zapodanie źródła, które służyło jako wzór dla wiersza.

**M. RAND:** Praca M. Stawskiego, jakkolwiek bardzo wartościowa dla „Dzienniczka” się nie nadawała. Proszę obrać utwór, który nadaje się dla dzieci, względnie dla młodzieży, a chętnie umiścimy.

**ST. ZIMMERSPITZ:** Humoreska się nie nadaje. Czytaj powoli i uważnie.

**ST. i R. LANGERÓWNE:** Czy uprawiacie sporty, skoro tak chętnie chodzicie na spacer za miasto.

**SANOK:** Jest możliwe, że niektóre artykuły będą mogły być ze zmianami, umieszczone. Wiersz się nie nadaje.

**GENA Z KRAKOWA:** Prace nie są dojrzałe do druku. Pisanie dobrych wierszy jest rzeczą bardzo trudną.

**MARTA H.:** Widzisz, że dobrze zakończyła się ta cała, dość skomplikowana sprawa. Czy przygotowanie coś na Lag b'omer.

**N. GROSS — M. TENENBAUM:** Kto jest autorem wiersza. Czy pomagał Wam ktoś przy tłumaczeniu?

#### ODPOWIEDZI KONKURSU SPORTOWEGO

Mania Bothówna, Łańcut

Rozpoczęłam w tym roku jazdę na lodzie. Nie

czywistości. Przepracowane telefoniste, nie mogły już więcej pracować — prosił, odmówił, ty posłuszeństwa.

Duża Irena siedziała blada na krześle i ze smutku ledwo się na nim mogła utrzymać. Przyszła za chwilę matka i zaniosta ją do łóżka. Zasnęła wprawdzie prędko ale sen jej był niespokojny.

Mała Irenka — ten punkcik — siedziała skulona w mózgu dużej Irenki i zastanawiała się nad tem wszystkim, co słyszała i widziała. Widziała więc, jak na drugi dzień matka budziła zasnęłą jeszcze dużą Irenkę. Dziecko było jednak tak zmęczone, że nie mogło oczu otworzyć a także telefonistki w mózgu zabierały się niechętnie do pracy. Ręce i nogi, serce i płuca, żołądek i wątroba tylko w połowie wypełniły swe obowiązki. I teraz dopiero przekonała się, jakie na stępstwa pociąga za sobą późne kładzenie się do łóżka i jakie szkody mogą wyniknąć dla dziecka, jeżeli należy się nie wysypiać. Przypominała sobie też, ile to razy sama narażała się na takie niebezpieczeństwo, gdy nie chciała pójść wczesno do łóżka.

Naraz zaczęło jej się w oczach ciemnieć. — znikły telefonistki, pokłiki i druty — i gdy otworzyła oczy spostrzegła ze zdumieniem, że leży

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Łódź pod znakiem lepszej konjunktury

Najczulszym bodaj barometrem konjunktury na rynku włókienniczym Łodzi jest zazwyczaj sytuacja rynku pieniężnego. Zastój w transakcjach idzie równoległe ze zeszywnieniem tego rynku i minimalnymi obrotami. Z drugiej strony ożywienie w przemyśle i handlu powoduje rozwój transakcyj również i na rynku pieniężnym. Rynek ten przez cały marzec znajdował się pod znakiem znacznego ożywienia. Dotyczyło to zarówno transakcyj dyskontowych, jak i ruchu na rynku dewiz. Znaczące rozmiary dyskonta występowały przy dużej podaży pierwszorzędnej materjału wekslowego. Znaczna część tego materjału wchłonięta została przez banki prywatne. Stopa dyskontowa banków łódzkich kształtowała się w granicach od 10—11 proc. Dodatkiem również zjawiskiem jest poprawa wypłacalności i zmniejszenie protestów wekslowych. Największym zapotrzebowaniem cieszyły się dolary gotówkowe. Były one silnie poszukiwane przy częściowym nawet ich braku. Przeciętny kurs wahał się w granicach od 8,92 i 3/4 do 8,92.

Drugim miernikiem poprawy sytuacji są obroty na rynku przedzdy zarówno czesankowej, jak i bawelnianej. Rynek przedzdy, pod wpływem mocnych tendencji światowych rynków wełnianych i bawelnianych oraz w związku z wzrostem zapotrzebowania ze strony przemysłu, znajdował się przez cały marzec w nastroju bardzo mocnym. Zwłaszcza przedzdy czesankowa w ciągu miesiąca zwykowała w granicach do 10 proc. Niektóre numery tej przedzdy wogóle zniknęły z rynku. Da się to w równym stopniu powiedzieć o przedzdy bawelnianej, gdzie transakcje dokonywano wyłącznie za gotówkę z wyeliminowaniem transakcyj terminowych. Ceny przedzdy czesankowej kształtowały się następująco: 40/2 AB — 1,85 46/1 A — 2,10 48/2 Flosche — 1,95, ceny przedzdy angielskiej: 32/2 — 1,15 40/2 — 1,30. Ceny te rozumieją się w dolarach amerykańskich gotówką za 1 kg. Przedzdy bawelniana kalkulowana była następująco: 16/1 — 49 cent, 20/1 — 52 cent, 32/1 — 61 i 32/2 — 71 cent. Na zwykłe cen przedzdy bawelnianej oddziaływało bardzo silnie utworzenie kartelu przedzdy, który w dniu 31 marca doszedł do skutku ko usilnych staraniach b. ministra Gliwica, powołanego na superarbitra w zatargu kartelowym.

Rynek tkanin wełnianych i bawelnianych do końca marca znajdował się w fazie wzmocnionych obrotów. Modne towary damskie jak georgetty, oraz męskie tańsze gatunki towarów wełnianych

jadę jeszcze świetnie, ale idzie jakoś. Pływać nie umię.

Mam łyżwy i sanki.

Nasz konkurs na pracę wesołą, utknął niestety na mieliźnie. Zobaczmy co nam Pesach przyniesie.

Życzymy Wam wiele radosnych, beztrudnych chwil.

Zakończenie „Dzienniczka“.

w swoim łóżeczku.

Cóż to pomyślała sobie mała Irenka — czy nie jestem już więcej małym punkcikiem? Zdawało mi się przeciek, że... w tem otworzyły się drzwi a do pokoju weszła matka. No! Irenko do brze się wyspałaś? Wstawaj! Wypoczęta Irenka wyskoczyła z łóżka — jej ręce i nogi, serce i płuca wykonywały znakomicie swój obowiązek, a małe telefonistki przyjmowały z ochotą wszystkie zlecenia. Nie było żadnego fałszywego połączenia — wszystko odbywało się w najwięszym porządku.

Z niepokojem myślała jednak mała Irenka o nieporządkach, jakie panowały w ciele jej imieniczki.

O kochana mameczko, zawołała — odtąd nie będę ci się nigdy sprzeciwiała, ale pójść zawsze wczesno do łóżka. Obawiam się bowiem, że telefonistki w moim mózgu nie będą należycie wykonywały swej pracy. W całym ciele powstaje przez to zamieszanie, wskutek czego jestem rażąco zmęczona i niemogę w szkole uważać. Wkońcu się jeszcze rozchoruję i będę musiała kilka tygodni leżeć w łóżku. Tego wszystkiego nie chcę i dlatego będę już zawsze wczesno kładła się do łóżka, a za to będę zdrowa i silna.

ubraniowych i paltowych cieszyły się dużym popytem. W związku ze zwykłą cen przedzdy również i tkaniny zwykowały: wełniane w granicach od 10—15 proc., bawelniane w granicach około 5 proc. Transakcje zawierano w znacznej mierze za gotówkę w mniejszym stopniu na weksle.

Ożywienie sezonowe przyniosło wzrost uruchomienia zakładów pracy w wielkim i średnim przemyśle oraz w farbiarniach i wykończalniach. W wielkim przemyśle dało się to stosunkowo mniej odczuć ze względu na konkurencję chałupnictwa. Średni przemysł natomiast w ciągu marca zwiększył ilość zatrudnionych robotników o 500, farbiarnie i wykończalnie — o 200 osób.

W innych gałęziach ujawniła się również dość znaczna poprawa. Przemysł jedwabny zwłaszcza rozszerzył wydatnie produkcję, dochodząc w 75 proc. do pracy na 6 dni. Przemysł trykotażowy wobec zmniejszenia się składów kupców prowincjonalnych rozszerzył produkcję, pracując jednak w granicach możliwości zbytu. Również i pończosznictwo okręgu łódzkiego zatrudnione jest przez 6 dni w tygodniu, w dużej mierze nawet na 2 i 3 zmiany.

Observer. (PAP).

### Upadłość Banku Handlowego w Łodzi

Pisma łódzkie donoszą:

Sensacją dnia było we czwartek 2 bm ogłoszenie upadłości firmie „Bank Handlowy w Łodzi, Sp. Akc.” w Łodzi przy ul. Ad. Kościuszki Nr. 15.

Od dłuższego czasu znajdował się pominięty bank w tarapatkach finansowych, wobec czego postanowiono zebrać posiedzenie rady banku, na którym stwierdzono, iż bank nie jest w stanie wywiązywać się ze swych zobowiązań, że z tego powodu czeki banku, wystawiane na korespondentów w Ameryce, musiały być zaprotestowane. Po omówieniu powyższej sprawy Rada jednogłośnie postanowiła, że wobec katerycznego przepisu Kodeksu Handlowego, nie widzi innego wyjścia, jak zwrócić się do Sądu o ogłoszenie upadłości.

Na skutek wzmiankowanego postanowienia, pełnomocnik banku zwrócił się do Sądu z podaniem o ogłoszenie upadłości Bankowi Handlowemu w Łodzi, Sp. Akc.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 2 kwietnia 1931 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Ottona Eisenbrauna, a kuratorem adwokatów Edwarda Angersteina i Stefana Sztromajera.

—ośo—

### Protesty weksli przez pocztę

Na podstawie nowego rozporz. Min. Sprawiedliwości podwyższona została kwota, do której urzędy pocztowe sporządzać mogą protesty wekslowe, do kwoty 2,000 zł. w miejsce dotychczasowej kwoty maksymalnej 1,000 zł.

### Zatarg o płace w górnośląskim górnictwie kruszcowym

Wobec sprzeciwu ze strony organizacji robotniczych przyjęcia orzeczenia komisji arbitrażowej Ła Górnym Śląsku w sprawie obniżenia płac w górnictwie kruszcowym o 6 proc., ministerstwo pracy i opieki społecznej wstrzymało decyzję nadania temu orzeczeniu mocy obowiązującej, spodziewając się, iż strony bezpośrednio zainteresowane dojdą do porozumienia i że zostanie zawarta nowa umowa pracy.

Sprawa zatargu o płace zaostrzyła się wobec tego, że w dniu 1 kwietnia załogi wszystkich kopalń kruszcu otrzymały 2-tygodniowe wymówienie pracy, przy jednoczesnym zawiadomieniu, iż dyrekcje kopalń będą przyjmować do pracy na nowych warunkach, obniżonych o 15 proc.

W związku z powstałą w ten sposób sytuacją, zaraz po świętach wyjechał ma do Katowic główny inspektor pracy dyr. Kloff, celem interwencji w zatargu.

### Właściciele autobusów przeciw podatkowi drogowemu

Z Warszawy donoszą: Dnia 1 bm. weszła w życie ustawa o państwowym funduszu drogowym, obarczająca przedsiębiorców autobusowych nowym podatkiem. Przedsiębiorcy ci uważają, iż nie będą mogli podać nowym świadczeniem. Dnia 16 bm. w Warszawie odbyła się konferencja właścicieli autobusów z województwa warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego i lubelskiego.

# חממת CZEKOLADA חממת PLUTOS „KAIR“

z wschodnimi owocami  
tabliczka 75 gr.

Przedsiębiorcy ci postanowili natychmiast wymócić pracę wszystkim konduktorom, szoferom i personelowi pomocniczemu autobusów. Podobno przedsiębiorcy autobusowi z pozostałych województw również noszą się z takimi samymi zamierzeniami.

## Nowozałożone spółki akcyjne w r. 1930

Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1930 powstało w Polsce ogółem 54 spółek akcyjnych o łącznym kapitale zakładowym w wysokości 54,736,000 zł., wobec 76 spółek w roku 1929 przy kapitale 61,952,000 zł. Z ogólnej liczby nowo utworzonych spółek przypada na województwa centralne 40 spółek z kapitałem 32,926,000 zł., na poznańskie i pomorskie — 6 o kapitale 10,500,000 zł., śląskie — 1 spółka z kapitałem 100,000 zł. i na południowe — 7 o kapitale 11,260,000 zł. Według zasadniczych grup ilość nowo założonych spółek akcyjnych przedstawiała się następująco: w przemyśle spożywczym — 6 (o kapitale 2,560,000 zł.), budowlanym — 6 (1,850,000 zł.), chemicznym — 5 (5,300,000 zł.), włókienniczym 5 (4,650,000 zł.), drzewnym — 4 (1,600,000 zł.), metalowym — 3 (3,900,000 zł.), poligraficznym — 3 (2,150,000 zł.), maszynowym — 2 (850,000 zł.), poza tem w mineralnym, papierniczym, odzieżowym po jednej spółce, oraz w innych grupach — 27 z kapitałem 31,776,000 zł.

—o—

**PRZEDŁUŻENIE KONWENCJI WĘGLOWEJ.** D. 1 bm. zakończyły się w Katowicach obrady w sprawie przedłużenia Górnośląskiej Konwencji Węglowej. W wyniku obrad, którym przewodniczył prezes dr. Williger, przedłużono Górnośląską Konwencję Węglową od 1 marca br. na ten sam okres, co Konwencję Ogólnopolską tzn. do 31 marca 1936 roku.

**NIEPRAWDOPODOBNY SPADEK CEN GRUNTU.** „Kurier Poznański“ donosi, że w tych dniach dokonano sprzedaży majątku ziemskiego Psarskie, w powiecie szamotulskim. Majątek ten, od właściciela, hr. Kwiłcockiego, kupił przemysłowiec Świtalski, płacąc podobno po 95 złotych za morgę.

**PROLONGATA DLA FIRMY „PEPEGE“.** Z Łodzi donoszą: Onegdaj powróciła specjalna delegacja przemysłowców łódzkich, która bawiła w Grudziądzu na zebraniu wierzycieli fabryki „Pepege“. W zebraniu tem wzięli udział wszyscy wierzyciele krajowi i zagraniczni, których wierzytelności sięgają sumy 12 milj. zł. W wyniku ożywionej dyskusji na wniosek kredytorów zagranicznych, zgodzono się prolongować wszystkie zobowiązania przedsiębiorstwa na 12 miesięcy, przez ten czas

JÓZEF ROTH

39

# HIOB

Powieść o człowieku prostym

Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin

Debora i Mirjam żyją w zgodzie, w domu panuje spokój. Matka i córka szepczą coś sobie, często — późno po północy. Mendel udaje, że śpi. Przychodzi mu to łatwo. Śpi w kuchni, żona i córka śpią w jednym pokoju. W Ameryce też nie mieszka się w pałacach. Mieszka się na pierwszym piętrze. Co za szczęście! Jak łatwo można było mieszkać na drugim, na trzecim, albo na czwartym piętrze. Schody są kręte i brudne, zawsze ciemne. Zapachami oświetla się stopnie. Czuć jakiś ciepły, wilgotny i kleisty zapach kotów. Ale trzask na myszy i fluczona rzęka, wtarte w ciasto, wciąż jeszcze trzeba co wieczór kłaść do kątown. Debora co tydzień szoruje podłogę, która jednakże nigdy nie staje się tak szafrowo żółta, jak w domu. Dlaczego? Czy Debora jest za słaba? Czy za leniwa? Czy za stara? Gdy Mendel przechodzi przez izbę, wszystkie deski kwiczą. Nie można poznać, gdzie teraz Debora ukrywa pieniądze. Sam daje dziesięć dolarów tygodniowo. Mimo to Debora jest oburzona. Jest kobietą, niekiedy posiada jej djabeł. Ma dobrą i łagodną synową. Uważa jednak, że Eger jest zbyt daleko. Gdy Mendel słyszy

**MEBLE** najnowsze modele  
ceny znacznie zredukowane!

**D. Blühbaum**

Kraków, Tomasz  
telefon 168-20  
ok. założenia 166

18

## Hiszpanja na wulkanie

Orędzie królewskie o republice. — Niedyskretny general. — Pożyczka c. y. kredyt? — Znów zmiana rządu.

Ciężka i wyboista jest droga, którą podąża nekana nieustającymi rozterkami Hiszpanja ku Zgromadzeniu Narodowemu. Pierwotnie zamierzała lewica republikańska i socjalistyczna zbojkotować wybory. Aby złamać bierny opór partji rewolucyjnych i pozyskać dla wyborów wszystkie grupy społeczeństwa, król Alfons udzielił dymisji rządowi gen. Berenguera, który aczkolwiek wszedł do nowego rządu, jako minister wojny, jednak dzielił teki z przedstawicielami kół liberalnych. Lecz i stworzenie nowego rządu „przejściowego“ na okres przedwyborczy nie wniosło uspokojenia. Wznowily się ruchy studenckie, ponownie sygnalizują niepokój w armji. Doszło do tego, że król Alfons własnym orędziem usiłuje mitygować niecierpliwych rewolucjonistów, dowodząc, że jeśli republikanie cieszą się powodzeniem u ludu, wybory dadzą temu wyraz, i wówczas można będzie wprowadzić nowy ustroj bez przelewu krwi.

Nie śpi jednak i partja monarchistyczna. Zwolennicy niedawno zlikwidowanej dyktatury całą siłą pary dążą do jej wzmocnienia. Krążą po Madrycie alarmujące wieści o tajemniczym zgromadzeniu grupy generałów w domu Cavalcanti. Z ust do ust podają sobie obywateli wiadomość o zapadłej jakoby decyzji przywrócenia dyktatury na wzór przewrotu gen. Primo de Riveri z dnia 13 grudnia 1923 r. Sytuację zaostrzyły sensacyjne enuncjacje prezesa wojskowego Sądu Najwyższego, gen. Borguete, który wystąpił przeciw wszelkim zakusom przywrócenia ustroju dyktatorjalnego. Enuncjacje te miały zdemaskować potężny plan przewrotu, ukartowany przez zbliżone do króla koła wojskowe. Ze jednak wynurzenia gen. Borguete nie były bez znaczenia, dowo-

dem jest, iż rząd zażądał odeń, by podał się do dymisji. Trudno przypuszczać, aby fakt ten podziałał uspokajająco na wzburzone umysły hiszpańskich polityków.

Sytuacja jest tak naprężona, że wszelki krok rządu, nawet najbardziej dla kraju zbawczy, wywołuje wielki tumult. Najjaskrawszą tego ilustracją jest skandal, wywołany nową pożyczką zagraniczną. Po dłuższych pertraktacjach udało się ministrowi finansów Ventozie uzyskać dla Hiszpanji kredyty w banku amerykańskim Morgana i w francuskim Banque de Paris et des Pays Bas. Umożliwi to wstrzymanie spadku pezety, wzmocni organizm gospodarczy. Zdawałoby się, że wszyscy obywatele winni powitać ten krok rządu z uznaniem.

Tak byłoby wszędzie, ale nie w Hiszpanji. Znaleźli się opozycjoniści, którzy dowodzą, że korzystanie z zagranicznych pożyczek przynosi ujmę prestiżowi Hiszpanji. Daremnie minister Ventoza dowodzi, że nie chodzi tu o pożyczkę, lecz o kredyt, udzielony państwu przez banki. Uparci krytycy dopatrzyli się w tym kroku rządu nawet naruszenia konstytucji i zaraz utworzona została grupa, w której imieniu dwaj adwokaci stołeczni skarżą rząd przed sądem najwyższym o antykonstytucyjną działalność.

Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach rząd nie ma możliwości ustabilizowania ani ogólnej sytuacji w kraju ani nawet swej polityki. Coraz częściej przeto dają się słyszeć w kołach politycznych głosy o konieczności zreformowania gabinetu „przejściowego“. Czy zostanie premierem lewicowiec, książę Santiago Alba, czy też utrzymany będzie kurs prawicowy, oto zagadnienie chwili bieżącej.

przy pomocy technicznej kredytorów zagranicznych przeprowadzona będzie sanacja przedsiębiorstwa.

**ULGA CELNA NA BLACHĘ.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowa ulga celna na blachę cynową do wyrobu puszek konserwowych zostaje z dniem 1 kwietnia br. zniesioną i w przyszłości udzielana nie będzie. Z ulgi tej korzystał dotychczas tylko przemysł rybny, gdyż ministerstwo przemysłu i handlu sprzeciwiło się udzielaniu ulgi także dla innych przemysłów konserwowych. Wzrost cen woli na ulgową odprawę celną dla tych firm, które ze względu na spóźnione załatwienie ich podań nie były jeszcze w stanie ulgi tej wykorzystać, będzie przedłużona do 30 czerwca br.

**OGŁOSZENIA SPÓLEK AKCYJNYCH W „MONITORZE POLSKIM“.** Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zwraca uwagę zainteresowanych, że administracja „Monitora Polskiego“ przyjmować będzie od dnia 15 kwietnia br. do zamieszczenia w „Monitorze Polskim“, wynikające z ustaw ogłoszenia o Walnych zebraniach i bilansach spółek akcyjnych, tylko — a równocześnie każdorazowo przedłożeniem wyciągu z rejestru handlowego, stwierdzającego faktyczne pełnomocnictwo osoby zgłaszającej do podpisywania korespondencji i zarządzeń imieniem firmy. Bez uwzględnienia powyższego ogłoszenia zamieszczane nie będą, jako niedostatecznie usprawiedliwione pod względem prawnoformalnym.

do tego można się przyzwyczaić. Był obrotniejszy od dziesięciu Żydów — niewątpliwie miał jeszcze tę zaletę, że nie żądał posagu. Ostatecznie był to przecież inny świat. Amerykański Mac to nie jest rosyjski Mac. Co się tyczy pieniędzy, to i tu było ich za mało. Życie drożało w oczach, od oszczędzania nie mogła się Debo. a odzwyczaić. Pewna upatrzona deska w podłodze ukrywała akurat osiemnaście i pół dolara. Marchewki kurczyły się, jaja były puste, ziemniaki zmarznięte, zupy wodniste, karpie coraz cieńsze, szczupaki coraz krótsze. Cudły kaczki, gęsi traciły miękkość, a kury właściwie nie były już kurami.

Nie, nie wiedziała czego jej brak. Menuchima było jej brak. Często we śnie i na jawie, przy zakupach, w kinie, podczas sprzątania, czy pieczenia, słyszała jego wołanie. Wołał: Mama! Mama! Zapewne już zapomniiał tego jedynego słowa, jakiego nauczył się mówić. Słyszała, jak obce dzieci wołały: — Mama! — a matki się zgłaszały. Żadna w świecie matka nie opuszcza dobrowolnie swego dziecka. Nie wolno było jechać do Ameryki. Ale zawsze można jeszcze wrócić!

— Mendel — mawiała niekiedy, — czy nie powinniśmy wrócić, żeby zobaczyć Menuchima?

— A pieniądze, a droga, a z czego żyć? Czy sądzisz, że Szemarja może tak dużo dać? On jest dobry syn, ale on nie jest Vanderbilt. Może to było przeznaczenie. Zostanmy na razie! Menuchima, o ile będzie miał być zdrow — zobaczmy tutaj!

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Czego należy oczekiwać po powrocie marsz. Piłsudskiego?

(Od naszego korespondenta parlamentarnego)

Sezon polityczny w Polsce rozpoczyna się na nowo. Dotychczas wszystko odbywało się na leżycie, wedle ogólnie przyjętych prawideł. Parlament pracował, posłowie interpelowali, ministrowie odpowiadali. Wszystko odbywało się niemal spokojnie, albowiem istniała ustalona większość. Rząd dał sobie radę ze sprawą Brześcia, zapomniano już nawet o pacyfikacji Małopolski wschodniej. Popędzano tylko parlament, by jak najszybciej doprowadzić do ukończenia dyskusji budżetowej, i by budżet został przyjęty przez Sejm i przez Senat.

Zdawałoby się, że faktycznie parlament spełnił wszystko, co do niego należy, załatwiając za jednym zamachem setki ustaw i traktatów. Ale w ostatnich dniach członkowie parlamentu dowiedzieli się, że cała ich praca była zbyteczna, że cały budżet przyjęty przez Sejm zostanie tylko na papierze, i że na Rymarskiej trzeba będzie jeszcze raz przepisać budżet z dużymi zmianami w dziale dochodów i wydatków.

Posłowie i senatorowie rozjechali się z uczuciem, że stracili kilka miesięcy na pracy, którą sytuacja gospodarcza w kraju zupełnie zniweczyła.

O dalszej pracy już nie mówiono. Rozjechano się, nie myśląc nawet o zmianie konstytucji. W Sejmie zapanowała cisza, do pracy zabrali się robotnicy budowlani, albowiem Sejm ma już takie szczęście, że co pewien czas trzeba go remontować: poprawić mur, który spada, naprawić podłogę, która ulega pożarowi itd.

Przystąpiono do spokojnej pracy, przerabiając pokoje klubów poselskich wedle nowych stosunków politycznych. Wstawiono więc nową ścianę w pokoju Koła Żydowskiego i rozdzieleno duży pokój na dwa małe. Podzielono na dwie części pokój klubu niemieckiego, rozpoczęto pracę nad remontowaniem przejścia do Senatu.

Praca odbywała się jak w mieszkaniu prywatnym przed świętami. A wśród tego remontu przybył do Sejmu marsz. Piłsudski. Przechodził koło napół zniszczonej podłogi do swego dawnego adjutanta Świtalskiego, by odebrać raport z minionych dni, i zapowiedzieć, że praca jeszcze się nie zakończyła, że sezon polityczny — dopiero się rozpoczyna.

Ale nie będzie to już więcej normalny sezon z przewidzianym z góry ceremoniałem. Wszystko będzie następowało nieoczekiwanie, niespodziewanie, podobnie jak niespodziewanie, tajemniczo nastąpił powrót z Madery.

Wszystko, co odbywało się dotychczas na Wiejskiej, na Krakowskim Przedmieściu, było niemal półoficjalne, obecnie rozpocznie się serja posunięć szachowych, które będą czynione w Belwederze, lub w Generalnym Inspektoracie Armji, znajdującym się daleko w Alejach Ujazdowskich.

Obecnie zacznie się serja tajemniczych konferencji z Premierem, Prezydentem Państwa, z dyplomatami, by załatwić szereg spraw zawieszonych jeszcze w powietrzu i niezłatwionych przez rząd w czasie czteromiesięcznej nieobecności marsz. Piłsudskiego.

Otwartą jest narazie na międzynarodowej arenie sprawa pacyfikacji Małopolski i, co za tem idzie, kwestja autonomji dla Małopolski wschodniej. Otwartą jest dyskusja w sprawie Górnego Śląska, oraz inne sprawy, które będą rozpatrywane w maju na sesji Rady Ligi Narodów. Sejm rozpoczął pracę nad konstytucją, oczekując dalszych instrukcyj i wywiadów marsz. Piłsudskiego.

A kraj? Kraj mało interesuje się wspomnianymi problemami. Nikogo nawet nie obchodzi, który z wiernych sług marsz. Piłsudskiego stał się obecnie na czele rządu, lecz wszyscy zapytują, czy istnieje taka siła lub taki autorytet, któryby zmusił do podania się do dymisji... kryzys ekonomiczny? (Sin)

## Straszna katastrofa lotnicza w Warszawie Samolot w płomieniach — Dwie ofiary

W pismach warszawskich czytamy:

Wstrząsająca grozą katastrofa lotnicza miała miejsce we czwartek w południe na pl. Zbawiciela w Warszawie.

Kto z licznych przechodniów był jej świadkiem długo nie będzie mógł zapomnieć tragicznego obrazu pędzącego w dół na pewną śmierć samolotu z dwoma lotnikami.

O godz. 11 m. 40 z lotniska wojskowego w Mokotowie wystartowali do lotu ćwiczebnego, na samolocie Breguet XIX dwaj oficerowie wojsk lotniczych, por. Zebrowski i por. Likowski.

Próba motoru przed startem wypadła bez zarzutu. Już wkrótce jednak po wzniesieniu się w powietrze świadkowie startu wprawnych uchem fachowców usłyszeli niepokojące przerwy w warkowaniu silnika. Z trwogą śledzono wzrokiem za samolotem, który poszybował nad miasto.

Piloci dosłyszeli również defekt w maszynie. Por. Zebrowski wyłączył gaz i postanowił zawrócić na lotnisko, aby lądować.

Z pola mokotowskiego spastrzeżono już straszna gre o życie, jaka rozpoczął nieszczęsny pilot z nieposłusznym aparatem.

— Dociągnię do lotniska, czy nie zdąży dociągnąć?

Na to pytanie już wkrótce nastąpiła tragiczna odpowiedź.

Samolot ze zgaszonym motorem pedził nad ul. Marszałkowską w stronę lotniska, gwałtownie obniżając lot.

Na odległości kilkudziesięciu ledwie metrów pilot pisał, że nie uda mu się dźwignąć aparatu tak, aby przeskoczyć wysokie wieże kościoła Zbawiciela.

Z całą pewnością i podziwem dla bohaterkiej przytomności umysłu stwierdzić należy, że w tej ostatniej przed katastrofą chwili pilot nie tylko o własnym ratunku myślał, lecz przede wszystkim o tem, aby nie spaść na rojów od ludzi plac. Katastrofa podągnęłaby wówczas wiele ofiar.

I oto w oczach przechodniów, którzy teraz dopiero, widząc samolot tuż nad dachami, zrozumieli, że to bynajmniej nie brawurowe popisy — samolot na kilka metrów od wież kościelnych wykonał gwałtowny wiraż i jak strzała runął za murem olbrzymiego podwórka gmachu ministerstwa spraw wojskowych.

Aparat wbił się głęboko w ziemię. Nastąpił głośny wybuch i w jednej chwili w powietrze wzbił się słup ognia dwupiętrowej wysokości.

Na olbrzymim podwórku nie było nikogo w momencie katastrofy. Pierwszy przesadził parkan z ulicy przechodzący ul. Marszałkowską dozorca peronowy dw. Głównego, p. Tichon Lisowij i nie bacząc na groźbę dalszych wybuchów benzyny, pospieszył na ratunek.

Por. Zebrowski był już martwy i zwęglony w ogniu.

Por. Likowski dawał słabe oznaki życia. Twarz, ręce i nogi do kolan były już też spalone. Leżał na krawędzi samolotu z rozpiętym spadochronem.

Kilka chwil przedtem wzięli go ludzie nad placem, jak wychylony z samolotu usiłował jakgdyby wyskoczyć.

W gmachu ministerstwa zarządzono alarm. Kto żyw wybiegł na pomoc. Kilka gaśnic nie zdołało już opanować silnego ognia.

Wkrótce przybyła straż ogniowa. Wydobyto zwęglone szczątki por. Zebrowskiego. Por. Likowski dawał jeszcze słabutkie oznaki życia. Zawiadomiony o katastrofie gen. Konarzewski przybył niezwłocznie na teren katastrofy.

Zandarmerja rozpoczęła usuwanie z podwórca tłumy, jaki się zgromadził.

Na miejsce strasznej katastrofy zjechała niezwłocznie komisja śledcza z rąnieniami departamentu lotnictwa, która przystąpiła do ustalenia przyczyn katastrofy.

Por. Likowskiego przewieziono do szpitala Ujazdowskiego w stanie beznadziejnym.

## Rada Nadzorcza

Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, ul. Powstańców L. 15

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na polecenie JWPana Władysława Botty, Rewidenta Rady Spółdzielczej przy Ministerstwie Skarbu, działającego na podstawie mandatu rewizyjnego z dnia 10. II. 1931, L. 1529 RS., zwołane zostało dnia 21 marca b. r. w Oddziale Kasy w Wadowicach przy ul. Sienkiewicza 589 posiedzenie Rady Nadzorczej i Zarządu.

Posiedzenie to odbyło się w obecności JWPana Rewidenta Władysława Botty, na którym po dokonaniu wyboru nowego Zarządu uchwalono jednogłośnie z dniem 21 marca b. r. dotychczasowego kierownika Kasy, p. Franciszka Wilhelma Świętego, z zupełną utratą wszelkich poborów i z zabezpieczeniem ewentualnych niedoborów, jakiego się okazały po skończonej rewizji Kasy, na jego majątku w Mysłowicach.

Zarazem podaje nowo wybrany Zarząd do powszechnej wiadomości, że Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach urzędnie w dalszym ciągu bez przerwy i udziela długoterminowych pożyczek bezprocentowych na dotychczasowych warunkach. 815x

## RADJO

SOBOTA, 4 KWIETNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. prasy, PAF, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof., 13,10 Kom. meteo. 15,50 Skrz. poczt. techn. 16,10 Słuchowisko i koncert dla dzieci, 17,15 Słuchowisko relig. chrześc. 17,40 Odczyt pt. „Dzwon królewski Zygmunta” — wygł. p. Dr. H. d'Abancourt, 18 Rezurekcja tr. z katedry na Wawelu w czasie Rezurekcji odezwie się dzwon królewski „Zygmunt”, 19 Słuchowisko muz. „Nazarejczyk” i koncert. Po konc. komuzik. Warszawa (1411,7) 11,40 — 19 p. Kraków. Katowice (408,7) 11,40 — 19 p. Kraków. Wiedeń (516,3) 12, 17,15, 19,30, 22,10 Muz. Budapeszt (550,5) 9,15, 12,05, 17,30, 20,10 Muz. Königswusterhausen (1635) 16,30 Muz.

NIEDZIELA, 5 KWIETNIA.

Kraków (313) 11,58 Sygnał, Hejnał, 15 Aud. rolnicza, 16 Słuchowisko relig. chrześc. 17,30 Koncert w programie recital fortepianowy p. L. Berkwitzówny (Bach, Mozart, Chopin), 18 Słuchowisko dla młodzieży, 18,30 Aud. świąteczna relig. chrześc. 20 Koncert: recital instrumentalny, oraz chór Eryana. 21,30 Kwadrans liter. 21,45 Koncert. W programie arje i duety, operowe (Bizet, Massenet, Puccini, Verdi, Zelenki, Offenbach, Leonca Callo).

PONIEDZIAŁEK, 6 KWIETNIA.

Kraków (313) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,15 Poranek Filh aWrsz. 14 Dla rolników. 14,20 Muz. i odczyt roln. 15 Kronika rolnicza. 15,20 Muz. 15,40 Dla dzieci. 16,10 „Pieniężnicy śląscy — poszukiwacze skarbów”, — wygł. p. M. Gładys, 16,30 Gram. 16,40 „Wielkanoc wśród ludu” wygł. Dr. K. Zawistowicz. 16,55 Gramof. 17,10 Wiadom. przyj. pożycz. 17,25 Kwadrans liter. 17,40 Koncert. 19 Rozmaitości. 19,25 Feljet. 19,45 Komun. 19,50 Gramof. 20 Słuchowisko „Humoreska murzyńska”. 20,30 Feljet. 20,45 Operetka „Dzwony Kornewilskie” Roberta Planquette'a, w wykon. P. R., 23,15 Komun. 23,30 Muz. tan.

„NA WIDNOKREGU” — INOWACJA W PROGRAMACH AUDYCJI RADJOWYCH.

Poczynając od pierwszych dni kwietnia br. Polskie Radio wprowadza do programów audycji nowy typ aktualnych odczytów i feljetonów radiowych pod ogólną nazwą „Na widnokregu”. W dziale tym poświęcone będą aktualnym zagadnieniom i przejawom życia dwie audycje tygodniowe, mianowicie jeden feljeton i jeden odczyt aktualny; feljeton wygłoszony będzie w każdą sobotę o godzinie 22-cj, odczyty aktualne zaś w niedzielach o godzinie 20,15.

Feljetyony stanowią będą odbicie najważniejszych zjawisk z dziedziny literackiej, kinowej, oraz sztuki plastycznej. Według określonego planu feljetyony nie będą pretendować do miana „krytyki”, mają tylko dawać żywe oceny pod kątem widzenia ducha epoki. W feljetonach specjalna uwaga zostanie poświęcona bieżącym wystawom sztuki plastycznej, dotychczas naogół mało uwzględnianej w programach radiowych.

Pozatem w feljetonach i odczytach znajdą odbicie wszystkie ważniejsze i trudne do przewidzenia zgóry zjawiska aktualne.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### MIŁOŚĆ TRIUMFUJE!

W głośnej sprawie syna milionera częstochowskiego, Macieja Apanowicza i Leny Baumówny, sąd grodzki w Warszawie wydał we czwartek w południe wyrok uniewinniający oboje oskarżonych o stawianie oporu władzy.

Jednocześnie naskutek odwołania obrońcy oskarżonych adw. Brokmana, sąd apelacyjny warszawski uchylił orzeczenie sądu okręgowego w Piotrkowie w sprawie oskarżenia młodego Apanowicza o kradzież garderoby i palta na szkodę ojca.

### OBLĄKANA MATKA MORDUJE SWOJE DZIECI.

Ze Lwowa donoszą: W nocy z wtorku na środę rozegrał się w mieszkaniu przy pl. Bernardyńskim 2 krwawy dramat rodzinny, rzadko notowany w kronikach policyjnych. Około godz. 2,30 45-letnia wdowa Honorata Ptaszyńska dokonała morderstwa w ten sposób, że pogrążonemu we śnie 9-letniemu synowi Tadeuszowi brzytwą poderżnęła gardło. Nieszczęśliwy chłopak zmarł na miejscu. Następnie Ptaszyńska usiłowała zamordować drugie dziecko, a to 6-letniego syna Jana, którego brzytwą okaleczyła szyję. Na krzyk dziecka przybył z pomocą sublokator Ptaszyńskiej, Marjan Podbielski, który przemocą wyrwał chłopca z rąk furjatk. Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe zaopatrzyło rannego młodszego syna Ptaszyńskiej, zaś przybyła policja aresztowała sprawczynię zbrodni. Zwłoki zamordowanego Tadeusza Ptaszyńskiego pozostały na miejscu aż do przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Następnie zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej. W to-

ku wdrożonych dochodzeń stwierdzono, że Ptaszyńska pobierając za męża 60 zł. pensji nie mogła wyżyć i wskutek tego popadła w silny rozstrój nerwowy. Sytuację ratowała tem, że odnajmywała jeden pokój sublokatorowi. W toku przesłuchania P. czyiła wrażeń anormalnej, opowiadała przytem, że jakieś „objawienie“ nakazało jej postąpić tak, jak uczyniła. Najprawdopodobniej zostanie ona odstawiona do Kuliarkowa na oddział obsecwacyjny.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻONY ADWOKATA.

Pisma lwowskie donoszą: We środę przedpołudniem wydarzył się w mieszkaniu znanego adwokata lwowskiego Dra Marjana Głuszkiewicza tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jego żony, Aleksandry.

Droga Głuszkiewiczowa będąc sama, w mieszkaniu zamknęła we wtorek wieczorem drzwi od wewnątrz. Rano drzwi tych nie otwierała, gdyż mąż jej bawił w Brzeżanach, gdzie przy rozprawie fungował jako obrońca. Chcąc zapalić pod kuchnią, p. Aleksandra nałożyła na popiół trzaski, które oblała benzyną, nie wiedząc, iż pod popiołem znajduje się jeszcze z dnia poprzedniego tłoczone węgiel. W tym samym momencie nastąpiła eksplozja znajdującej się we flasce benzyny, wskutek czego zajęła się na adw. Głuszkiewiczowej suknia i włosy. W jednej chwili stanęła ona cała w płomieniach. Na krzyk ofiary wypadku nadbiegli sąsiedzi, zanim jednak wyważyli drzwi, p. Głuszkiewiczowa padła bez przytomności. Wezwane natychmiast pogotowie ratunkowe odwiezło okropnie poparzoną do szpitala powszechnego, gdzie w 2 godziny później, wśród strasznych męczarni, zmarła.

Telegraficznie wezwano do Lwowa ciężko dotkniętego nieszczęściem adw. Głuszkiewicza. Wypadek wywołał we Lwowie wielkie poruszenie.

### ŚMIERĆ OSKARŻONEGO PRZY ODCZYTYWANIU WYROKU

Niezwykły wypadek zdarzył się w sądzie grodzkim w Lachowicach pow. Baranowickiego. Toczyła się tam mianowicie rozprawa sądowa przeciwko 70-letniemu Danielowi Strzelczykowi, oskarżonemu o podstępne przywłaszczenie rzeczy sąsiada. W chwili, gdy sędzia przystąpił do odczytywania wyroku, oskarżony stracił nagle przytomność i padł na ławę. Dokończenie odczytywania wyroku zostało przerwane i do sądu wezwano lekarza, który stwierdził zgon podsądnego spowodowany atakiem sercowym. Wyrok, jaki miał być ogłoszony był uniewinniający Strzelczyka.

### WYPADEK PODCZAS POGRZEBU SAMOBÓJCZY

W Częstochowie odbywał się onegdaj pogrzeb samobójcy niejakiego Józefa Berga, który przed dwoma dniami rzucił się pod parowóz. W tym momencie kiedy kondukt pogrzebowy przechodził obok kościoła, trzech przyjaciele samobójcy weszli na dzwonnice i poczęli samowolnie bić donośnie we dzwony. Miał to być protest z powodu odnowy księdza wzięcia udziału w pogrzebie samobójcy. Kiedy ozwały się dzwony, dozór kościelny wysłał kościelnego na dzwonnice. Kościelny Józef Pacholec, wszedłszy na wieżę, usiłował odciągnąć młodzieńców od dzwonnicy, ale został kopnięty nogą przez jednego z nich i spadł z wysokości w dół. Wśród konduktu pogrzebowego zaplanowała panika, albowiem okazało się, że 70-letni starzec Józef Pacholec strząsał sobie czaszkę, której mózg rozprysnął się naokoło. Sprawców w osobach Edwarda Berga, kuzyna samobójcy, Czesława Szydłowskiego i Franciszka Korkusińskiego ujęto natychmiast. Na miejsce przybyła policja, która zaarrestowała sprawców śmierci staruszka, oddając ich następnie w ręce sędziego śledczego.

### NAUKA I WYCHOWANIE

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupteckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomii. Po ukończeniu egzaminu. — Żadajcie prospektów!

234x

### ZDROJOWISKA

**RABKA.** Znany pierwszorzędnym Pensjonat „Ewa“ w samym centrum — malowniczo położony. Kompletny komfort, pokoje wszystkie z balkonami. Elita towarzystwa krakowskiego. Wykwintna obfita kuchnia. Ceny na sezon pierwszy znacznie niższe. Na żądanie prospekty wysyła właściciel Henryk Münz. Telefon Nr. 34. 701mb

**KRYNICA.** 2 sklepy w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia pod „S. N.“ do Adm. „N. Dziennika“

492g

## Obuwie „Helios“

od lat 30 znane — pierwszorzędnej jakości, może być dostarczone detalicznie sprzedawcom, po cenach korzystnych i na dogodnych warunkach. Dostawa natychmiastowa.

**Fabryka obuwia ALBERT BEHRING**  
T. z o. o. BYDGOSZCZ

Na żądanie wysyłam bezpłatnie cenniki odwrotną pocztą. 823er

## Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

zamierza nabyć niezwłocznie dwie parcele budowlane w obrębie skanalizowanych, posiadających dopływ wody i prądu dzielnic miasta Krakowa, jedną o powierzchni około 5.000 m. kwadr., drugą o powierzchni około 7.500 m. kwadr. celem wybudowania na nich domów mieszkalnych dla urzędników i dla robotników.

Na parcele o figurze niekorzystnej dla ekonomicznego zabudowania oraz posiadające niekorzystne światło (północ i północny zachód) nie reflektuje się.

Oferty z podaniem ceny zaopatrzone w mapkę katastralną należy składać do dnia 12 kwietnia 1931 włącznie w Ekspozyturze Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Krakowie przy ul. Pomorskiej L. 1. w godzinach urzędowych od 9 — 14.

## POLSKI ROWER — NA POLSKIE DROGI

# „ŁUCZNIK“

produkcji Państwowych Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie  
Fabryka Broni w Radomiu

**Rowery turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, damskie, dziecięce dla chłopców i dla dziewcząt.**

Generalne zastępstwo i sprzedaż hurtowa

**D/H HERMAN MEYER, Warszawa, Traugutta 2, tel. 601-84**

Sprzedaż detaliczna za gotówkę i na raty:

„ŁUCZNIK“, Sp. z ogr. odp. — Warszawa, ul. Traugutta 2  
B-cia JABŁKOWSCY — Warszawa, ul. Bracka 25

Wszystkie Spółdzielnie Spożyców zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożyców R. P. „Społem“. — Wszystkie Spółdzielnie Rolnicze i Syndykaty Rolnicze „Kooperacji Rolnej“. — Wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zrzeszone w Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo-Handlowych. — Wszystkie Spółdzielnie Wojskowe zrzeszone w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych „Społem“.

### ZASTĘPCY:

Wojew. Śląskie — D/H H. Meyer, Oddz. w Katowicach, Katowice, Powstańców 5

Ostrzegamy przed nabywaniem rowerów niezaopatrzonych w dwuletnią gwarancję z umieszczoną pieczęcią Państwowych Wytwórni Uzbrojenia i datą zakupu roweru, oraz podpisem jednej z wyżej wymienionych instytucji.

824 at



## FIRANKI

i MATERJAŁY tapetarsko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTAŃSZE w Krakowskiej Fabryce Firanek

**MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23**



## CHERYS

MYDEKKO do ZĘBÓW  
PASTA, ELIKSIR  
NAJSKUTECZNIEJ  
KONSERWUJĄ ZĘBY

## Dywanów

recznych  
Fabryczny Skład  
KRAKÓW  
Pl. Marjański 9, I. p.

# KRONIKA

## KWIECIEŃ

### 4

Wschód  
słońca  
5 m. 06

Sobota

17 Nisan 5691

Zachód  
słońca  
18 m. 12

## Akcja Palestyńskiego Funduszu Robotniczego

W związku z rozpoczętą akcją na Palestyński Fundusz Robotniczy bawi w naszym mieście znany działacz Pracującej Palestyny, docent Instytutu Judaistycznego w Warszawie oraz członek Komitetu Akcyjnego Światowej Org. Sjon., dr. Arjel Tartakower.

Tow. dr. Tartakower wygłosi odczyt na szerzej konferencji, zwołanej na dziś sobotę o godzinie 8 wiecz. w wielkiej sali kahału.

## Z Komisji Międzyszowarzystwowej Żydowskich Instytucji Społecznych

Komisja międzyszowarzystwowa, wybrana na konferencji żydowskich instytucji społecznych Krakowa z dnia 21. stycznia br., po przeprowadzeniu konferencji w Prezydium Magistratu i Wydziale Opieki Społecznej, została oficjalnie uznana jako stała reprezentacja dotyczących instytucji.

W szczególności uzyskała Komisja prawo wnioskowania i ustalania przydziału i terminów zbiorów ulicznych, które na skutek uchwały posiedzenia Komisji z dnia 26 marca br. już odpowiednio na cały rok bieżący definitywnie rozdzieliła.

Pełnomocnictwo reprezentacyjne uzyskała Komisja pisemną deklaracją następujących instytucji:

Gmina wyznaniowa żydowska, Zachodnio-Małopolski Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żydowskimi, Bejt Lechem, Towarzystwo opieki nad sierotami żydowskimi, Nadzieja, TOZ, Nasze Dzieci, Kerem Kajemeth, Towarzystwo Rabszczyńskiej Kolonii Lecznicy, Ochrona Starców żydowskich, Opieka nad chorymi, Związek Inwalidów, wdów i sierót wojennych, Ochrona dzieci żydowskich, Stowarzyszenie ku wsparciu uczniów szkół ludowych wyzn. mojż., Ognisko Pracy, Eksternat dla najbardziej potrzebującej dziatwy żyd., Stow. I. Bursa Żyd. Sierót Rękodzielników, Stow. dla zaopatrzenia biednych dzieci żyd. w odzież i obuwie w Podgórzu, Żyd. Opieka pozaszkolna, Stow. ku wsparciu biednych położnic, Stow. ku zaopatrzeniu ubogich uczonice wyzn. mojż. w odzież i obuwie, Cheder Iwri, Bursa Sierót żyd. przy Stow. Ręk. Żyd. Szomer Umotim, Ezra chaluowa, Machzike Cholim, Tow. Żyd. Szkody Rzemieślniczej, Talmud Tora, Stow. Kobiet dla wsparcia biednych wdów żyd., Związek Żydów Ortod. Szlomei Etmunei Izrael, Żyd. Biblioteka ludowa im. Pereca, Merkaz Hacerim, Jordanów Tow. Kolonii wakacyjnych, Stow. ku wsparciu żyd. uczniów szkół średnich Samopomoc, Ochrona dla biednych chorych, Ezrath Cholim. (Spodziewane są dalsze zgłoszenia).

Po załatwieniu i uregulowaniu kwestji zbiorów ulicznych przystępuje Komisja w najbliższym czasie do spraw koordynacyjnych i w tym celu zwoła w najbliższym czasie konferencję stowarzyszeń opieki nad chorymi, opieki nad młodzieżą szkolną, wychowania zawodowego, opieki nad dziećmi, akcyj kolonijnych, oraz ponownie zebranie wszystkich instytucji społecznych żydowskich w celu przedłożenia i omówienia planu utworzenia wydziału opieki społecznej przy Gminie żydowskiej.

## M. S. W. projektuje umorzenie zaległych kar administracyjnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpoczęło prace wstępne nad uzyskaniem materiałów do ewentualnego wystąpienia na drogę ustawodawczą o umorzenie lub odroczenie uiszczenia wymierzonych i niewyegzekwowanych kar administracyjnych.

W tym celu zwróciło się ministerstwo do właściwych władz administracyjnych o nadesłanie materiałów, które pozwolą zorientować się o jakie sumy pieniężne chodziłoby w tym wypadku, gdyż umorzenie kar administracyjnych odbiłoby się na budżecie państwa.

W komisji prawniczej Sejmu znajduje się, jak wiadomo wniosek Str. Chłopskiego, przewidujący nie umorzenie, lecz odroczenie płatności kar ad-

ministracyjnych na okres lat dwóch

Być może, że rząd będzie mógł pojsć dalej i wogóle umorzyć zaległe kary.

## Kto wygrał na loterii?

W dwudziestym dniu ciągnięcia 5. klasy 22. polskiej loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas one gdał już podane):

Zł. 15.000 na nry 5256, 10862.  
Zł. 5.000 na nry: 8438, 40182.  
Zł. 3.000 na nry: 29577, 32264, 54362, 86672, 88267, 141036, 144398, 177208, 192234.  
Zł. 2.000 na nry: 3005, 9441, 41330, 41994, 45403, 52902, 56470, 59383, 97605, 99726, 113183, 137317, 144358, 144597, 178732, 185482, 192005, 205963.  
Zł. 1.000 na nry: 1683, 7614, 29615, 29958, 31427, 31623, 44946, 49858, 51968, 88271, 89637, 92145, 93936, 97134, 104824, 108877, 110210, 118711, 152931, 157237, 162134, 171037, 177538, 186265, 205203, 205326.

W dwudziestym pierwszym dniu ciągnięcia 5. klasy 22. polskiej loterii państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

Zł. 25.000 na nr. 34552.  
Zł. 5.000 na nry: 21525, 112426, 161349, 163439.  
Zł. 3.000 na nry: 29065, 77960, 79493.  
Zł. 2.000 na nry: 51609, 61669, 96270, 144061, 152788, 173466, 178968.  
Zł. 1.000 na nry: 13514, 15401, 20512, 29500, 35624, 40420, 50192, 55724, 61714, 67219, 74571, 75527, 83434, 108593, 115142, 118813, 124412, 127536, 143075, 144299, 158376, 164124, 169589, 175996, 177645, 180286, 192022, 198245, 198464, 201148

— ośo —

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“ ukaże się — z powodu ustawowego spoczynku świątecznego (Wielkanoc) — dopiero we wtorek 7 bm. rano (z datą dnia następnego) w objętości 12 stron druku i zawierać będzie m. in. dział „Głos Kobiety Żydowskiej“, „Lekarz Domowy“, „Przegląd Sportowy“.

— ośo —

— DYŻURY APTEK: Dziś w nocy — ul. Grodzka 22, pl. Matejki 3, Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36, i Kalwaryjska 27. Jutro w niedzielę dyżur dzienny i nocny: Rynek A—B 45, ul. Lohzowska 6, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19 i pl. Zgody 18. Tylko dyżur dzienny: Rynek 13, ul. Rotoryka 1, Lubiec 7, Stradom 6 i Karłowicka 9, tylko dyżur nocny: Kalwaryjska 27. W nocy z poniedziałku na wtorek: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— KIEROWNICTWO WICEKONSULATU HOLENDERSKIEGO W KRAKOWIE zostało powierzone panu J. L. de Bruyn w miejsce p. J. G. an Schaardenburga.

— ZACMIENIE KSIĘŻYCA. Obserwatorium astronomiczne w Krakowie komunikuje: Całkowite zaćmienie księżycy w dniu 2 kwietnia udało się zaobserwować w Krakowie i w obserwatorium astronomicznym na Górze Lysicy w całym przebiegu od godz. 19<sup>23</sup> do godz. 22<sup>52</sup>, przyczem na jakiś czas przed początkiem i po końcu księżyc był widocznie przyćmiony. Niebo było czyste i obserwowanie udało się wspaniale. Księżyc był widoczny przez cały czas zaćmienia: w środkowych fazach w kolorze ciemno-miedzianym, w początkowych i końcowych z jednej strony lśnił różowy z drugiej blade perłowy sierp.

W Krakowie i na Lysicy głównym punktem obserwacji były widziane przez lunetę uprzednio obliczone zakrycia słabych gwiazdek przez tarczę zaćmionego księżycy. Podczas zaćmienia obserwatorium krakowskie dawało umówione sygnały świetlne na Lysicę.

— ODCZYT DYR. ZAT-NEJ, P. LANDAUA. Sta raniem Stow. Solidarności Bne Brilli w Krakowie odbędzie się w poniedziałek 6 bm. o g. 8<sup>30</sup> w. w lokalu przy ul. Zielonej 10 odczyt dyrektora ZAT. w Nowym Jorku p. Landaua n. t. „Wszechświatowe położenie Żydów“. Wstęp dla członków i rodzin. Goście mile widziani.

— KAHAL A PAR. 20 NOWEGO REGULAMINU WYBORCZEGO. Odczyt na powyższy temat wygłosi w niedzielę o godz. 5 popoł. staraniem komisji kulturalno-oświatowej Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich w sali przy ul. Podbrzezie 1, I. p. p. Maurycy Goldfarb, radca gminy żydowskiej.

— ULOTKA BOJKOTOWA PRZED SĄDEM. Inicjatorzy ulotki cechu piekarzy katolickich, wzywającej do zakupów jedynie u piekarzy katolików, o której przed paru dniami donieśliśmy — zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za nieuczciwą konkurencję.

— LINJE AUTOBUSOWE P. Z. T. JUTRO NIECZYNNIE. W niedzielę wielkanocną tj. w dniu 5 bm. nastąpi zastanowienie komunikacji autobusowej na wszystkich liniach autobusowych, pozostających w organizacji Polskiego Związku Turystycznego.



## Podziękowanie.

Poczujemy się do miłego obowiązku podziękowania p. prof. B. Sperberowi, dyr. chóru, za nadzwyczaj umiejętnie wykonanie znanych pieśni synagogalnych podczas nabożeństw w synagodze przy ul. Szpitalnej 24, którą tłumnie i ochoczo często odwiedzaliśmy. 495g Wdzięczni sympatycy

## Kupię małą kasę ogniofrwałą.

Zgłoszenia pod „Kasa“ z podaniem ceny do Administracji „Nowego Dziennika“.

— OGRANICZENIE TOWAROWEGO RUCHU KOLEJOWEGO W CZASIE ŚWIĄT. Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, polecające wstrzymanie ruchu pociągów towarowych w okresie świąt od godz. 18 dn. 4 bm. do godz. 6 dn. 7 bm. z wyjątkiem pociągów, przewożących pilne transporty wojskowe z ludźmi, ładunkami, ulegające szybkiemu psuciu, oraz żywy inwentarz. Przedsięwzięte będą odpowiednie środki w celu zabezpieczenia od kradzieży pociągów, zatrzymanych w drodze na czas przerwy ruchu.

— KASA CHORYCH W KRAKOWIE komunikuje, że w okresie Świąt Wielkanocnych kończy się normalna ordynacja lekarska w Centrali i oddziałach dziś w sobotę o godzinie 12-tej; apteki kasowe czynne do godziny 14-tej. Od soboty w południe do wtorku rano będą bez przerwy czynni lekarze dyżurni. We wtorek normalna ordynacja lekarska.

— BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE LOTNICZE KRAKOWA Z WARSZAWĄ. Z dniem 1 kwietnia br. linje lotnicze LOT rozpoczęły bezpośrednią komunikację lotniczą Krakowa z Warszawą. Samoloty odlatują z Krakowa o godz. 13<sup>10</sup>, natomiast z Warszawy do Krakowa o godz. 10 rano.

— KURS PILOTAŻU SPORTOWEGO W KRAKOWIE. Aeroklub Akademicki w Krakowie uruchomi w pierwszych dniach maja br. kurs pilotażu sportowego lotniczego dla pilotów sportowych. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Komunikacji Wydział lotnictwa cywilnego, na kurs mogą być przyjęci członkowie A. A. krakowskiego, którzy zostaną uznani za zdolnych przez CBLL. w Warszawie i wpłacą kwotę zł 2.000 (ewentualne obniżenie opłaty przy zamówieniu awionetki). Termin zgłoszeń do AAK. upływa z dniem 10 kwietnia br. poczem kandydaci zostaną zbadani przedwstępnie przez nacz. lekarza 2-go p. lotniczego, a po zakwalifikowaniu wyjadą na badania do CBLL. z końcem kwietnia br.

— NIE BĘDZIE SĄDÓW AUTOMOBILOWYCH. Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło zaniechać narazie projektu stworzenia specjalnych sądów automobilowych, a to ze względu na rozliczne trudności personalne i budżetowe.

— NAGŁY ZGON DYR. MAKOWSKIEGO. We czwartek zmarł nagle w Krakowie śp. Edmund Makowski, emer. dyrektor oddziału Banku Polskiego w Krakowie, przeżywszy lat 60.

— DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Dnia 2 bm. o godz. 22<sup>20</sup> Rudolf Danielen (lat 14) praktykant masarski, zajęty w firmie Kumali (Szewsk a2) usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się na drzewie w Ryńku głównym, w czem przeszkodził mu posterunkowy pełniący służbę. Powodem usiłowanego samobójstwa według zapodania młodocianego desperata miało być pobicie go przez żonę Kumali, oraz złe traktowanie go przez pracodawców. — Tegoż dnia o godz. 20<sup>40</sup> Apolonja Siwińska (lat 22) wyrobnica zam. przy ul. Długiej 12, zabawiła się w szynku Birka przy ul. Salinarnej 1. 8. W pewnej chwili dziewczyna wyszła na podwórzec, gdzie wypila w zamiarze samobójczym jodynę. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powód usiłowanego samobójstwa niezny.

— WŁAMANIE DO FABRYKI TUTEK „ALTESSE“. Onegdajszej nocy dokonano zuchwałego włamania kasowego do fabryki tutek i bibulek „Altesse-Wisła“ przy ul. Długiej 17. Włamywacze dostali się do fabryki od strony ul. Krótkiej 8, a następnie spacerując po dachach domów sąsiednich weszli do wnętrza fabryki przez okno na 2-giem piętrze, w którym otworzyli główną kwaterę. Wewnątrz przy pomocy wytrycha otworzyli drzwi do klatki schodowej, skąd weszli do por-



Ujemni stojącej otworem, w której zabrali z szafka nocnej klucze oznaczone yłkami wszystkich ubikacji. Fabrycznych. Wybrwszy klucz odpowiedni weszli do kancelarii dyrektora fabryki, gdzie przy pomocy rąka rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z jej górnego tresoru 750 zł. Do dolnego tresoru gdzie znajdowało się 2000 zł nie mogli się dostać. Następnie otworzyli w sąsiedniej kancelarii 2 puste kasy ogniotrwałe Wydział śledczy aresztował Wróbla Stanisława robotnika (lat 27) zamieszkałego przy ul. Krótkiej 8, jako silnie podejrzanego o włamanie.

—o—

### Prosty środek przeciwko czerwienieniu rąk.

Naipracowitsze właśnie gospodynie domu cierpią często z powodu czerwonych i popękanych rąk. Dlaczego właściwie? Każdy mężczyzna woli patrzeć na białe i pielęgnowane ręce. Zaleca się przeto natrzeć ręce po umyciu kilkoma kroplami soku cytrynowego, a na noc lanoliną lub gliceryną, i — w razie potrzeby włożyć na noc rękawiczki. Taka pielęgnacja kosztuje zaledwie kilka groszy. Najłagodniejszą jednak rzeczą jest: używać tylko dobrego, czystego mydła, a. p. aromatycznego mydła „Kollontay“ (znak ochronny: prałka), które zawiera glicerynę i jest szczególnie łagodne.

—o—

— **KRAJOWY ROWER ZDOBYWCĄ POLSKIE 60 RYNKU.** Mamy do zanotowania prawdziwy sukces produkcji polskiej, który zdobyła największa w Polsce fabryk rowerów, produkująca rowery marki „LUCZNIK“.

Wyprodukowana dotąd przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia imponująca ilość, przekraczająca 20 tysięcy sztuk, została całkowicie rozsprzedana na rynku wewnętrznym, zyskując uznanie zarówno przedstawicieli sportu kolarskiego, jak i ludzi pracy, dla których rower stanowi środek lokomocji. Rowery te są idealnie zastosowane do dróg i warunków polskich, trwałością i wytrzymałością przewyższające wszystko, co dotychczas osiągnąć w tej branży.

Masowa produkcja rowerów obejmuje nie tylko rowery normalne, ale i turystyczne, półwysięgowe, wyścigowe, szosowe i torowe, a nawet rowery damskie i dziecięce zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Nie wątpimy, że dzięki intensywnej produkcji, a również i dostosowaniu do warunków odbiorcy cenom i warunkom sprzedaży, uda się rowerom polskim zdobyć całkowicie rynek polski, co należy życzyć wytwórni rowerów „Lucznik“ w interesie ogólnego gospodarstwa. 801at

—o—

Kochanemu prokurentowi p. Adolfowi Freschlowi z okazji Jego zaślubin z p. Martą Mechnerówną serdecznie gratuluje

510g Personal firmy W. Kandel  
Sławkowska 12.

—o—

### KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON** (Zielona 17) Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 4 pop. plenarne zebranie członków.

— **BRITH TRUMPELDOR.** (Zielona 17) Dzisiaj, w sobotę, o godz. 3.30 pop. referat n. t. Pesach w uszach ludu.

— „**JEHUDA**“. Dzisiaj, w sobotę, godz. 7.30 wiecz. pogadanka kursu Instruktorskiego.

— **PRZEDSWIT-HASZACHAR.** Dzisiaj, w sobotę, o godz. 6.30 plenarne zebranie członków, na którym kol. R. Wolf złoży sprawozdanie z przebiegu III-go Zjazdu Żydów Akademików oraz z konferencji mającej na celu unifikowanie sionistycznego ruchu akademickiego.

**ZGON CHAIMA KOHENA.** W Paryżu zmarł w 71 roku życia jeden z pierwszych sjonistów irańskich, Chaim Kohen. Był on przyjacielem Herzla, Marmorka i Maksa Nordaua.

„**HAOLAM**“ NIE BĘDZIE ZAWIESZONY. Jak się dowiaduje ZAT, oficjalne czasopismo organizacji sjonistycznej „Haolam“, które zgodnie z uchwałą A. C. miało być zawieszony z dn. 1 kwietnia br., będzie w dalszym ciągu wydawane. Podjęte zostały kroki celem umożliwienia normalnego wydawania tego pisma

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI MOSKIEWSKI TEATR ARTYSTYCZNY STANISŁAWSKIEGO W KRAKOWIE

Światowej sławy zespół Moskiewskiego Teatru artystycznego Stanisławskiego, którego występy w Krakowie przed dwoma laty cieszyły się ogromnym powodzeniem, przybywa do Krakowa, w przejeździe do Warszawy, tylko na 3 występy i wystąpi w teatrze „Bagatela“, a to w piątek dnia 10 bm dając: „Rewizora“, pełną humoru komedię Gogola, w sobotę dnia 11 bm Dickensa „Świerzcza za kominem“ i w niedzielę 12 bm. „Białą Gwardję“, ostatnią nowość, która zagranicą graną była przez ten zespół przeszło 500 razy. Przyjazd głośnego teatru do naszego miasta wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie. Bilety już do nabycia w kasie teatru „Bagatela“.

### FUZJA TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE Z TEATRAMI P. SZYFMANA

Cała Warszawa mówi o fuzji teatrów miejskich z teatrami p. Szyfmana. Projekt fuzji z teatrami dyr. Szyfmana za podstawę ma: rozwiązanie stosunku służbowego ze wszystkimi pracownikami teatrów miejskich, przez zemerytowanie i wypłacenie odpraw olbrzymiej większości pracowników, co wyniesie w pierwszym roku około 1.800.000 zł; powstaje spółka komandytowa, do której miasto wnieść ma teatry miejskie za 70 proc. udziałów w spółce, dyr. Szyfman zaś swoje teatry w wysokości 30 proc. udziałów. Spółka ta ma wydzierżawić cały, w ten sposób utworzony kompleks teatrów p. Szyfmanowi na lat pięć, z tem, że miasto mu wpłacać będzie, jako dzierżawcy, roczną subwencję w kwocie zł 3.500.000.

—o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W niedzielę i w poniedziałek odbędą się po dwa przedstawienia: o godz. 3.30 pop. i 8.30 wieczór. Wystawioną zostanie sztuka D. Bergelso- na „Der Tojber“, która na pierwszych przedstawieniach wstępnym bojem zdobyła licznie zgromadzoną publiczność. Na tle walk klasowych zastrzonych do ostateczności, przesuwać się przed oczami widza oryginalne typy współczesnych robotników i pracodawców z niezwykłą wyrazistością i głębią ekspresji. Widowisko pozostawia głębokie wrażenie. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a w niedzielę i poniedziałek przez cały dzień przy kasie teatru. Na popołudniowe przedstawienia ceny niższe.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** W niedzielę gra teatr tylko raz wieczorem, ostatnią sensacyjną nowość repertuaru „Mayerling“ („Rudolf i Vetsera“). Popołudnie poniedziałkowe poświęcone będzie wielkiej poezji, w przedmiwnem arcydziele Wyspiańskiego-Corneille'a: „Cyd“. Wieczorem amerykańska komedia „Roxy“ Reszta tygodnia wypełni przeważnie „Mayerling“ z wyjątkiem środy, w który to dzień komedia M. Pagnola „Pan Topaz“.

— **WIECZÓR WIKTORA CHENKINA W TEATRZE „BAGATELA“.** Jak było do przewidzenia, wieczór niezrównanego artysty Wiktora Chenkina wzbudził w naszym mieście tak wielkie zainteresowanie, że sala teatru „Bagatela“ będzie wypełniona po brzegi. Program koncertu zapowiada pieśni błazna, pieśni włoskie, cygańskie, ukraińskie oraz żydowskie pieśni chasydzkie. Wszystkie te pieśni wykonane będą w oryginalnych nowych kostjumach. Początek o godz. 8.30 wiecz. Bilety w kasie „Bagateli“ od 10—2-giej i od 4—7-mej wieczór.

—o—

### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

#### KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Niedziela: 3.30 pop. „Der Tojber“ (ceny niższe); 8.30 wiecz. „Der Tojber“.

Poniedziałek: 3.30 pop. „Der Tojber“ (ceny niższe); 8.30 wiecz. „Der Tojber“.

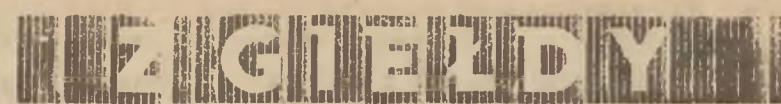
#### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Mayerling“.  
Poniedziałek: pop. „Cyd“ (ceny niższe); wiecz. „Roxy“.

#### TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIEKOWE

APOLLO: „Kawiarenka“ (Maurice Chevalier).  
SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek“ (Vlast Burian).

UCIECHA: „Anna Christie“ (Greta Garbo).  
WANDA: „Anna Christie“ (Greta Darbo).



### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 4. 1931. Akcje w zaniechaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe zaznaczyło ogólną niechęć do pracy. Zmiana kursów ograniczone do minimum. Do transakcyj papierami oficjalnie notowanymi nie doszło. Ruch ospały.

Na pogiędździ zupełny zastój.

Następne zebranie giełdowe z powodu przypadających świąt Wielkanocnych odbędzie się we wtorek dnia 7 bm.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Podaż dostateczna przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.80 i pół do 8.91 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Notowanie Banku Polskiego nie uległo zmianie.

Inne giełdy nieczynne.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— **Z Jerozolimy donosi PAT.:** W obawie, że w czasie świąt muzułmańskich Nabi Musa dojdzie do starć pomiędzy przeciwnymi sobie frakcjami muzułmańskimi, oddziały policji i samochodów pancernych patrolowały całe miasto. W różnych punktach strategicznych u stawione zostały karabiny maszynowe.

— Na konkursie na drzeworyt lub litografię, ogłoszonym przez komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego dwie równorzędne nagrody otrzymali: prof. Bartłomiejczyk p. Henryk Jaworski. Na konkursie literackim pierwszą nagrodę otrzymał p. Jerzy Zagórski za wiersz pod godłem „Marsz“. Konkurs muzyczny nie dał rezultatu.

— Na przejeździe kolejowym pod Fontainebleau dostał się dziś samochód pod pociąg pociąg pociąg. Auto zostało doszczętnie zniszczone. Cztery osoby jadące nim poniosły śmierć na miejscu.

— Śledztwo przeciwko Gotfriedowi Zetka, który dokonał zamachu na czechosłowackiego sekretarza legacyjnego Zajiczka, zostało wstrzymane, ponieważ stwierdzono, że Zetka jest chory umysłowo i internowany w jednym z zakładów dla umysłowo-chorych w Czechosłowacji.

— Znana firma wiedeńska Albert Zerkovitz, trudniąca się handlem win, zgłosiła niewypłacalność. Pasywa firmy wynoszą milion szylingów.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Linca że w miejscowości Lembach, w Górnej Austrii po zgromadzeniu Heimwehry doszło do bójki między członkami Heimwehry a narodowymi socjalistami. Dwaj członkowie Heimwehry i jeden narodowy socjalista zostali ciężko porażeni. Żandarmerja aresztowała 5 osób.

— Litewski minister spraw wewnętrznych Arawiczus złożył podanie o dymisję. Wczoraj prezydent Smetona podanie uwzględnił. Ministrem spraw wewnętrznych został mianowany pułk. Rustejko.

— Wczoraj z Wilna do Kowna przybył litewski poeta Wałajtis tłumacz „Pana Tadeusza“ na język litewski.

— Kaye Don pobił rekord szybkości podzi motorowej „Miss England II“ osiągając szybkość przeszło 103 mil na godzinę.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Sprzysiężenie trzech“ (w gł. roli Jeny Jugo).

WARSZAWA: „Sztabskapitan Gubanjew“ oras występy artystyczne.

KINO MUZEUM: „Płocząca granica“ „Emaus-Rękawka“, „Marzenia Chaplina“.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA W KRAKOWIE: Żyd. Tow. Muzyczne. na ręce prezesa Dra H. Aptego, Kraków, ul. Mikołajska 6.

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

# Wioser ne nowości nadeszły z Paryża - Wełny, Jedwabie **Türkel** 3074 KRAKOW UL. FLORJANSKA 22

Z MODY

## Komplety do wszystkich celów



**Wächter** Kraków, Miodowa 1 sprzedaje po nader niżonych cenach na sezon wiosenny najmo-  
Telefon 108-72 dniejsze materje wełniane, jedwabne oraz płótna weby i zefiry

Wszechwładna Pani Moda, nie liczy się prawie nigdy z praktycznością, mimo to jej tyrani poddają się wszystkie panie — jedne z przyjemnością, drugie z rezygnacją. Tej wiosny moda jest wyjątkowo bardzo praktyczna (wyłączając toalety wieczorowe) — jest nie tylko praktyczna, ale i bardzo ładna. Nie przesadzona ani długością, ani szerokością, nie jest też zbyt strojna, a obok kombinowania kolorów i gatunków materiałów zasadniczą jej cechą jest dziewczęco prosta linia.

Zasada kompletu, która przez jakiś czas była obowiązująca dla prawdziwie eleganckiej kobiety, obecnie została przełamana. Płaszcz nie musi już być dostosowany do sukni, przeciwnie lansowane będą raczej jasne płaszcze do ciemnych sukien.

Pozatem kostjumy i luźne żakiety, które można nosić do innych spodniczek i do całych sukien są bardzo miłą i młodociana nowością.

W materiałach dominują na razie wełny, w różnych odmianach, jak tweedy, wełniane krepy, wełny lekkie, miękkie, w poprzeczne paski, nakrapiane w kurze łapki, kratkowane itd.

Na późniejszą porę awżują już płótna, chan-tangi i jedwabie.

Nasze modele:

1) Model pierwszy jest z diagonalnej materji, w granatowo-białe paski. Jumper z żółte, flaneli, ozdobiony granatowymi guzikami i lakierowym paskiem. Jumper może być również z ciężkiej crepe de chine przybrany stębnami.

2) Młodociany kostjum z wełnianej krepy, w kolorze granatowym. Spodniczka ma fałdy wstawiane, żakiecik luźny, krótki. Sportowa bluzka, z jedwabnej piki.

3) Szycowny model z wzorzystej wełny. Suknia zielono-biała z paskiem z zielonej skóry z białym georgettowym szalikiem, związanym w ciusteczkę. Żakiet z takiej samej materji, jednak na czarnym tle, zielony rzucik. Do tego odpowiedni kapelusz, kombinowany zielony z czarnym.

4) Bardzo twarzowy popoł. komplet z jasnej georgette wełnianej, z lakierowym paskiem i białym kołnierzykiem z jedwabnej piki. Płaszcz o fasonie luźnym, szerokim, nadaje się na późniejszą porę do jasnych sukien, tak i do wzorzystych,

## Prawdziwa wiosna

### List z Warszawy

Niezależnie od tego, czy Wielkanoc jest wczesna, czy późna i czy przypomina raczej Boże Narodzenie, jak w tym roku czy też okrywa pąkami drzewa — w sferze mody po Wielkiej nocy sezon wiosenny jest w całej pełni. Codzienne wełniane suknie wynoszone przez całą zimę do biura, czy też w domu, wydają się ciężkie, zakurzone, pomimo codziennego czyszczenia. Trzeba pomyśleć o jakimś lżejszym odzieniu.

Moda wiosenna i letnia tego roku jest pod zarysem, kostjumów. I to nie tylko zwykłego, normalnego kostjumu za ulicę, z angielskiej, czy belgijskiej wełny, to już jest niemal koniecznością — ale i na noszenie w domu. Prawie wszystkie sukienki nie wyłączając jedwabnych, mają w tym roku fasony kostjumowe. Ciemne, lek-

kie półwienki, gładkie lub w ledwie dostrzegalną kratkę, skrojone są tak, że tworzą imitację kostjumu, choć nim nie są, żakiecik bowiem jest przytwierdzony do spodniczki, ukazując biały gors — już nie z piki która znudziła się powodzeniem ubiegłego sezonu — lecz z jedwabiu, bardzo często plisowanego. Pozatem też równie modne są kostjumy klasyczne ze spodniczką angielską układaną w fałdy, krótkim żakiecikiem, który się nosi rozpięty, ukazując białą lub kremową bluzeczkę, wyrzuconą na spodniczkę.

Modne są również — ale to już nie do kostjumu, lecz jako oddzielna całość — bluzki z baskinkami, które w pierwszej chwili wydają się strasznie staroświeckie i dostojnie przedwojenne dla tych, co pamiętają modę z 1912/13 roku. Ba-

Każda matka



może z pełnym zaufaniem używać dla dziecka swego od 60-ciu lat znanego

**„Hofer”**  
pudru dla dzieci Nr 1

skórka rozchodzi się z przodu półokrągło na biodra, zostawiając przód spódniczki odkryty, a pokrywa z tyłu spódniczkę na linii bioder. Często bywa obszyta falbanką, co jeszcze potęguje jej niemowoczesny wygląd. Jest to jednak pierwsze wrażenie, jak zwykle każdej nowej mody. Czyż nie wydawały nam się staroświeckie wysokie stany i długie do ziemi suknie dwa lata temu? Dziś są ultra nowoczesne. Tak samo będzie i z baskinkami.

W lecie nosić będziemy lekkie kostjumy jedwabne. Jest to praktyczne o tyle, że każda suknia może być i z długimi i z krótkimi rękawami. Różni się zaś tem od krótkich od paru lat sukien z bolerkami, że w tym roku krótkich sukien jest przeważnie angielski. Żakiecik nie jest fantazyjnym kloszowem bolerkom, lecz skrojony jest tak, jak do kostjumu na ulicę. Fason ten pasuje raczej do materiałów gładkich, nie deseniowych i doskonale nadaje się na noszenie do biura.

Co do kapeluszy, to wyszliśmy już z szablonu małych mycek, zsuniętych z czoła do połowy czaszki. Obok nich zjawiało się dużo kapeluszy z rondami, obramowującymi twarz w sposób kozystny. Panuje przedewszystkiem słomka, lecz dla osób pracujących i zmuszonych wychodzić z domu bez względu na pogodę, niedozwolony jest choć jeden filc w „repertuarze”, filc z szerokimi rondami, angielskiego fasonu.

H. N.

Z SALI SĄDOWEJ.

### „Hasło Podwawelskie” na ławie oskarżonych

W dniu 1 kwietnia b. r. dano nareszcie możliwość niesławniemu brukowcowi antysemitkiemu w Krakowie udowodnienia, jakich to czynów niehonorowych zarzucanych w 4-ro szpaltowym artykule w tygodniku „Hasło Podwawelskie” z 6 lipca 1930 dopuścił się „Mozes Feuerstein, komunista i dyktator powiatu borszczowskiego”, a jakich małwersacji dopuściła się wyznaniowa gmina żydowska w Skale n/Zbruczem.

Odpowiedzialny redaktor jednak wybrał w miejsce dowodu prawdy, którego nie był w stanie przeprowadzić, tłumaczenie się, iż inkryminowanego artykułu przed drukiem nie czytał i złożył do protokołu sądowego oświadczenie imieniem redakcji „Hasła Podwawelskiego”, iż „wyraża żal, że odośny artykuł bez kontrolowania zawartych w nim nieprawdliwych wiadomości zamieściła i przez to wyrządziła krzywdę moralną wyznaniowej gminie żydowskiej w Skale n/Zbruczem i Mojżeszowi Feuersteinowi”. Równocześnie zobowiązał się powyższe oświadczenie ogłosić w najbliższym numerze tygodnika „Hasło Podwawelskie”, a gdyby to nie nastąpiło, zostanie powyższa deklaracja ogłoszona na jego koszt w „Nowym Dzienniku”.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dr. Buratowski, wotowali s. s. o. Dr. Cieślowski i s. s. o. Dr. Stahr, oskarżycieli prywatnych zastępował adwokat Dr. O. Menasche.

## OSTRZEZENIE.

Na rynku pojawiły się falsyfikaty sody amoniakalnej, zawierające szkodliwe domieszki i bezwartościowe surogaty, sprzedawane pod nazwami, które mogą wprowadzić w błąd P. T. Kliencie.

Ostrzegamy przed nabywaniem takowych i zawiadamiamy, że jedynie

**SODA AMONIAKALNA,  
czyli KALCYNOWANA (Bielidło)**

# Zakładów Solvay w Polsce

**zawiera 98% czystej sody  
i jest produktem czystym  
i pełnowartościowym.**

Celem ochrony naszej Szanownej Klienteli przed tymi falsyfiatami,  
**każdy oryginalny worek sody amoniakalnej**

**„Zakładów Solvay w Polsce“**

**zaopatrzony jest w plombę firmową,  
na co prosimy zwrócić uwagę przy kupnie.**

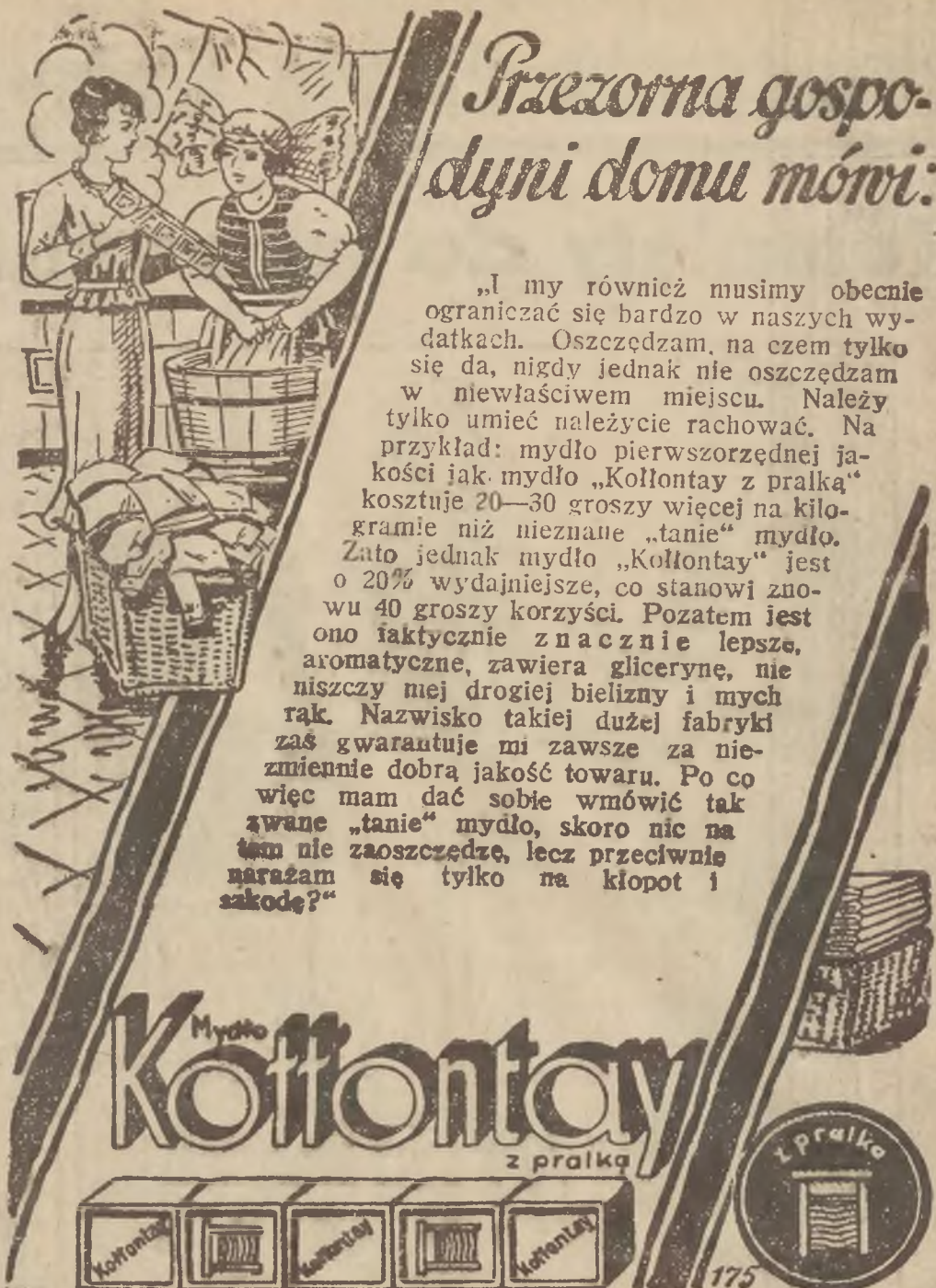
**Zakłady Solvay w Polsce.**

**Oddział w Krakowie ul. Łubicz 2. Tel. 107-31**

Warszawa, w marcu 1931 r.

631m

**UWAGA: Wini rozpowszechniania falsyfiatów, jako oryginalnej sody amoniakalnej (bielidło), zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.**



*Przezorna gospodyni domu mówi:*

„I my również musimy obecnie ograniczać się bardzo w naszych wydatkach. Oszczędzam, na czym tylko się da, nigdy jednak nie oszczędzam w niewłaściwym miejscu. Należy tylko umieć należycie rachować. Na przykład: mydło pierwszorzędnej jakości jak mydło „Kollontay z pralką” kosztuje 20—30 groszy więcej na kilogramie niż nieznałe „tanie” mydło. Zato jednak mydło „Kollontay” jest o 20% wydajniejsze, co stanowi znowu 40 groszy korzyści. Poza to jest ono faktycznie znacznie lepsze, aromatyczne, zawiera glicerynę, nie niszczy mojej drogiej bielizny i moich rąk. Nazwisko takiej dużej fabryki zaś gwarantuje mi zawsze za niezmiennie dobrą jakość towaru. Po co więc mam dać sobie wmówić tak zwane „tanie” mydło, skoro nie na tym nie zaoszczędzę, lecz przeciwnie narażam się tylko na kłopot i zakodę?”

**Mydło Kollontay z pralką**

175

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: Eryk A. Kollontay, Fabr. chem. Katowice-Brynów. Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 99. — Zastępca na Małopolskę zachodnią: H. Gleicher, Tarnów. — Zastępca na Małopolskę wschodnią: Listenföld & Steinberg, Lwów, ul. Rzeźnicka 16. 636m

Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz dobrej rady, napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, określ Twój charakter, zdolności, przeznaczenie bezpłatnie (75 gr. znaczki pocztowe na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny Rara kosztuje Zł 8.— Przyjęcia osobiste, płatne cały dzień. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie załączyć. 611n



**INTELIGENTNA**, gospodarna panna, dobrze gra na fortepianie, polecenia pierwszorzędne, obejmie zarząd domu na prowincji. Pomoc dla grubszych robót wymagana. Zgłoszenia pod „Dobre traktowanie” przyjmuje Biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 781x

**BUCHALTER**, kilkulatnia praktyka, — młody, zdolny, zmieni posadę. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Skromne wymagania”. 740x

### RÓŻNE

**NAPRAWA** maszyn, gramofonów, precyzyjnie, z gwarancją: Kraków, ul. Zwierzyniecka 6, telefon 138-77. Na życzenie odbiór i dostawa do domu bezpłatnie. 818x

**KRAWATY** stare, zniszczone, przerabiam i odnawiam. Przyjmuje firma Pełc, Kraków, Sienna 9. Na prowincję poczta. 740x

**NAPRAWA** dywanów kilimów, „Dywan” Tkałnia Dywanów Kilimów Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9, Telefon 116-09 120m

**KINOWYM WYDATKIEM** jednorazowym uściszyć miesięczny abonament w bibliotece A Ciampłowicza, Kraków BRACKA 9, FRONT. 435x

**CHOROBY** serca, Bąsów, astma cukrzyca — Sanatorium „Salus”, Kraków, ul. Szulskiego. 477er

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Kraków—Miasto — na nazwisko Schein Szymon, nr. 1906. 806g

### SPRZEDAŻ

**KILIMY** artystyczne. Dywany orientalne: Grunbergowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

**MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTAŃSZE — NAJSOLIDNIEJ** wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórku. 201er

### DWIE DUŻE KASY

**i jedna średnia w dobrym stanie** natychmiast do sprzedania. — Wiadomość Koletek 7 III. p. m. 22 między godz. 4-5 popoł.

**FIRANKI**, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

**MEBLE KUCHENNE** przedpokojowe, w wykonaniu pierwszorzędnym, poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595z

### WOLNE POSADY

**POTRZEBNA** ekspedientka (ent) z dłuższą praktyką w handlu bieliznym detalicznym: J. Ban det. Kraków, Grodzka 5 509g

**POSZUKUJE** chłopca do lat 15, na dwuletnią praktykę, z całkowitem utrzymaniem, do sklepu żelazno — budowlanego oraz szklarstwa. Zgłoszenia: Zygmunt Kornblum, Kęty. 821x

### POSAD POSZUKUJA

**HAFTUJE**, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy. Monuje poduszki: Stockowa, Detłowska 50 II piętro. 469g

**ASYSTENTKA** dentystyczna, pracująca dobrze w złocie i kauczuku, — zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Asystentka 100” do Adm. „N. Dziennika” 470g

### LOKALE

**LOKAL** sklepowy przy ul. Smoleńsk do wynajęcia. Zgłoszenia telefon Nr. 132-71. 795x

**POKOJ** meblowany za naj do wynajęcia dla panów, z całym lub częściowym utrzymaniem — ul. Dietłowska 111. I piętro, drzwi 7 306bp

### Matrymonjalne

**KAWALER**, lat 28, sympatyczny, wykształcenie średnie, muzykalny, na kierowniczym stanowisku, z braku znajomości poszukuje w celu matrymonjalnym ładnej i posadzonej panny. Oferty łaskawie skierować pod „Dyrektor” do Adm. „Nowy Dziennik”. 801x

**SZADCHEN** mający przy sięg do zamożnych kół, zechce zapodać swój adres do Adm. „N. Dziennika” pod „Dyrektor”

**STANIKI**, napierśniki i kombinacje szyje: Feldblumowa, Kraków, Sebastjana 32.

**POSZUKUJE** pracy u dobrej krawczynie: Goldberger, ul. Tadeusza Kościuszki 27. 460g

### TROCHE HUMORU

W KŁOPOCIE.



Malarz: Gdzież ja podziałem pastę do zębów?

**PRENUMERATA:** w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00  
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ „ 6'20 „ „ 18'60  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ „ 6'60 „ „ 19'80  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w niedzielę i dni poświ.

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłana ma 3 lamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dodaje się 25%.